№ 114. Kraków, 23 Maja — Środa. Rok 1877.

CZAS

Stemma wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość upraszą się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: w Paryżu wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze) R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daubé & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Kraków 22 maja.

Przeważnie tylko odporne zadania, straż praw krajowych i obrona przeciw ich naruszeniu bywały dotąd udziałem delegacyi galicyjskiej w Radzie państwa. Bodaj czy niepierwszy raz przychodzi nam zapisać praktyczną zdobycz, pozytywny rezultat, jakim poszczycić się wobec kraju mogą reprezentanci nasi.

Zbyteczna już powtarzać, jak piekącą była dla naszych społecznych i ekonomicznych stosunków kwestya lichwy. Chodziło tu o ratunek ziemi i pierwotnej produkcyi, aby niestała się pastwą Shyloków, którzy już niedomagają się funta ciała ale wyzyskując pot ludu pracującego dążą spiesznym krokiem do narzucenia nowej niewoli. Lichwiarz w Galicyi miał spełnić podobną misyę tylko środkami wprost niegodziwemi, jaką w części spełnili w Poznańskiem koloniści niemieccy. System germanizowania przez wykupywanie ziemi, popierany przez rząd pruski, niewolny od nadużyć, zagrażał polskości, lecz bogacił kraj ekonomicznie. System podboju lichwiarskiego, który w przerażający sposób rozwija się w Galicyi, gorszym i groźniejszym jest w skutkach od napływu obcych kapitałów i Kulturträgerów, bo niszczy źródła bogactwa krajowego i zwycięża nie bronią konkurencyi i pracy, nie wyższością cywilizacyjną lub ekonomiczną, ale środkami niemoralnemi, które uzyskały pewną legalność w skutek zasady dowolności procentowej.

Obrona przeciw temu niebezpieczeństwu zagrażającemu różnym warstwom społecznym, lecz najbardziej ludności rolniczej i włościańskiej nieleżała jak wiadomo w kompetencyi sejmu. Sejm ją jednak podniósł, a delegacya wielką wytrwałością przeprowadziła w centralnym parlamencie zyskawszy poparcie rządu. Ten proceder jest równie pomyślnym i ważnym jak sama nowella karna, którą przeciw lichwiarzom uzyskano.

Pierwszy to bowiem krok na drodze reformy autonomicznej, która wymaga pracy w sejmie i wytrwałej walki w Radzie państwa. Dobrze się stało, że nowella niezostała rozciągniętą na inne prowincye, jak tego domagały się głosy z innych krajów; pierwszy bowiem raz rząd, a za nim Rada państwa uznała wyjątek w ustawodawstwie ogólnym dla Galicyi. Jest to precedens wielkiej doniosłości. Autonomia niezawisła tylko od pewnej administracyjnej odrębności, ale przedewszystkiem wymaga zastosowania ustaw do potrzeb odmiennych, uwzględnienia różnic zachodzących w stosunkach krajów. Centralizacya konstytucyjna nieznała dotąd wyjątków: od Adryatyku aż po za Karpaty stosunki wszystkich krajów mierzyła jedną miarą doktryny liberalizmu i jedne w niej czerpała na wszystkie potrzeby prawidła.

Opozycya autonomiczna tak nasza jak i z innych krajów zużywała najczęściej siły w walce przeciw całemu systematowi, w zapasach z rządem lub z większością, albo też dobijając się rozszerzenia atrybucyj autonomicznych według zasad ogólnych, stawianych *à priori*. Kierunek ten walki konstytucyjnej niemogąc obalić całego gmachu, ani zwrócić prądu większości prowadził albo do abstencyi stałej jak czeska, lub chwilowej, jak bywała nasza, albo też sprowadzał zawody podobne, jakie odnieśliśmy przegrawszy kampanię rezolucyjną i skazywał na stanowisko li tylko obronne, a zatem bierne.

Od kilku lat znać pewien zwrot w postępowaniu naszej delegacyi. Nieczeka ona już zmiany systematu, lub upadku gabinetu — niewdaje się z drugiej strony w kompromisy i układy tam, gdzie chodzi o zasady czy to polityczne, społeczne, czy też moralne. Bierze jednak czynny udział we wszystkich pracach ustawodawczych, jedna sobie tem uznanie nawet przeciwników a wszędzie zatwierdza dążenia i odrebne potrzeby kraju. W skutek tej zmienionej taktyki kwestye galicyjskie niestoją już na ostrzu miecza. Dwie dopiero kwestye wewnętrzne, krajowe, postawione przez Sejm a zawisłe od kompetencyi Rady państwa zawdzięczają tej taktyce pomyślne rozwiązanie: ustawa przeciw pijaństwu i przeciw lichwie. Zdobycz to niemała, gdy zważymy, że w obu tych kwestyach trzeba się było zmierzyć z zasadami liberalnemi, i z wstrętem centralistów do wyjątkowych ustaw. Rząd okazał w tych kwestyach, że wobec potrzeb Galicyi niekieruje się dawniejszem *parti pris*. W naturalnej kolei interes rządu musi się spotykać z interesem społecznym, jeźli one nie bywają użyte za broń w walce konstytucyjnej.

Dla czegóżby tej samej metody, która się okazała tak skuteczną w dwóch kwestyach ekonomiczno-moralnych — niedało się zastosować i do innych potrzeb, dążeń i życzeń kraju? Delegacya weszła na dobrą drogę, ale brak jej jeszcze dodatniego, szerszego programu. Program ten niemoże być dziełem delegacyi, ale winien być dziełem sejmu, jeźli jedność kierunku i wspólność polityczna tych dwóch reprezentacyj ma być zapewnioną.

Aby długie kampanie reichsrathoskie niemijały bezowocnie dla kraju naszego, potrzeba, aby sejm przygotował materyał, który zużytkuje delegacya, aby rozpoczął w swoim zakresie zadania, które uzupełni rzecznictwo i walka w Radzie państwa.

Reprezentanci galicyjscy w kwestyi lichwy odnieśli zwycięstwo zupełne pod względem teoryi. Sprawa, którą podnieśli wywołała echa z różnych krajów, na poparcie zasad rozwijanych przez referenta tej kwestyi p. Rydzowskiego i p. Dunajewskiego pojawiły się dzieła z obcego źródła — a liberalizm niezdobył się na odparcie argumentów naukowych, opartych na przykładach obcego prawodawstwa i na wymownych datach statystycznych. Cała opozycya w Radzie państwa przeciw nowelli ograniczała się do smutnych objawów solidarności wyznaniowej, popieranej przez europejską *Alliance israelite* i przez listy bezimienne z Galicyi wiadomego źródła.

W sprawie reformy administracyjnej obóz wiernokonstytucyjny dziś niema doktryny. Dowiodły tego rozprawy nad wnioskiem p. Göllericha. Pochopność reformatorska, którą się liberalizm odznacza niewystarczyła pod tym względem. Poruszono kwestyą — ale musiano się cofnąć wobec alternatywy jaka się nasuwała: albo powrotu do starej biurokracyi, albo rozszerzenia samorządu. Umiejętność i wszystkie przykłady zagraniczne mogące służyć za wzór, jak Anglia i Belgia za tem ostatniem wyjściem przemawiały.

Godzi się więc przewidywać, że delegacya nasza w razie zaniechania walki konstytucyjnej a postawienia programu reformy administracyjnej przez sejm, odniesie podobne zwycięstwo w Radzie państwa, jakiem dziś w kwestyi lichwy słusznie szczycić się może. Droga jest otwartą, precedens wyjątkowej ustawy dla Galicyi ważnym — trzeba tylko na tej drodze stopniowo postępować. Kiedy doktryny centralistyczno-liberalne się zużywają lub okazują niedostatecznemi — autonomistom, mianowicie zaś delegacyi galicyjskiej przypadnie może zaszczytne zadanie inicyatywy w kwestyach samorządu gminnego i autonomicznej administracyi wyższych szczebli, podobnie jak się to stało w kwestyi ukrócenia lichwy w Galicyi.

Ustawy o pijaństwie i lichwie witamy jako pierwsze zdobycze Galicyi, na drodze reformy przez nas wskazanej.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 21 maja.

Jak wiadomo, minister oświaty rozporządził założenie czteroklasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym przy nauczycielskiem seminaryum we Lwowie, tudzież utworzenie przygotowawczej klasy przy akademickiem (ruskiem) gimnazyum we Lwowie, której zadaniem „zmniejszyć trudności, z jakiemi walczyć mieli uczniowie pierwszej gimnazyalnej klasy, przechodząc do gimnazyum ruskiego ze szkół niższych polskich". Pismo tutejsze t. z. partyi ukraińskiej, *Prawda*, donosząc o tych rozporządzeniach, z wielką goryczą wspomina o daremnych usiłowaniach Rusinów, wyjednania tych szkół w sejmie, twierdząc, jakoby wnioski Rusinów rozbijały się zawsze o upór Polaków i z naciskiem podnosząc, że to, czego sejm dać nie chciał, dał minister w skutek rezolucyi uchwalonej nawet nie w pełnej Izbie, lecz w komisyi Rady państwa. Gdyby podobne twierdzenia były w *Słowie* lub innem moskiewskiem piśmie, nie dziwilibyśmy się, nie mogąc się od takiego pisma spodziewać dobrej wiary. Lecz od redaktorów *Prawdy* możnaby było się spodziewać, iż bezzasadnych zarzutów na sejm i Polaków rzucać nie będą i wiadomo im być powinno, że sejm zruszczenia ludowej szkoły lwowskiej, którego domagali się ruscy posłowie, przyzwolić nie mógł, ponieważ według ustaw szkolnych orzeczenie o języku wykładowym w szkole ludowej należy do gminy, a względnie do Rady szkolnej, a więc sejm do takiego orzekania nie był kompetentnym. Nadto posłowie ruscy wcale nie wykazali potrzeby takiej szkoły, rozwodząc się jedynie ogólnikowo o ucisku ruskiej narodowości, a daty statystyczne przeciwko nim przemawiały.

Niedawno odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa ruskiej *Besidy* we Lwowie, połączonej z Towarzystwem *Proświta*. Ze sprawozdania Wydziału dowiedzieliśmy się, że usiłowania dążące do połączenia ruskiej *Besidy* z świętojurskiem Kasynem spełzły na niczem z powodu niechęci kasyna. Kasyno bowiem nie chciało traktować o połączenie z *Besidą* jako Towarzystwem, lecz tylko godziło się na przyjęcie pojedynczych (i to nie wszystkich) członków *Besidy*, na co ta ostatnia nie przystała. *Besida* była dawniej Towarzystwem czysto świętojurskiem; gdy jednakże z biegiem czasu ukraińcy uzyskali większość w Wydziale, Świętojurcy założyli osobne „Kasyno". Obecnie niektóre osoby dążyły do połączenia się na polu towarzyskiem, skoro połączenie się na polu politycznem jest niemożliwe, lecz wobec sprzeczności politycznych połączenie takie nie mogłoby być trwałem ani przyjemnem dla obu stron, a ciągłe niesnaski byłyby nieuniknione i doprowadziłyby znowu do rozbicia. Do nowego Wydziału ruskiej *Besidy* weszli pp.: Dr. J. Szaraniewicz prof. Uniw., Dr Srokowski radzca sądu, Dr Suszkiewicz sekr. prok. sk., prof gimn.: Hładyłowicz, Celewicz, Szuchiewicz, Bereźnicki, Taniaczkiewicz i prawnik Włodz. Lewicki.

Z powodu adresów do Syndyka m. Rzymu, prezydyum Namiestnictwa wystosowało, jak się dowiaduję, nietylko do tutejszego Magistratu, lecz do wszystkich Starostw okólnik, w którym podnosi, że tego rodzaju manifestacye wychodzą pa za zakres działania zwierzchności gminnej i mogą dać powód do zasystowania uchwał ewentualnie rozwiązania Rad gminnych.

Do składu Rady powiatowej lwowskiej weszli: z większych posiadłości pp. Dawid Abrahamowicz, bar. Konstanty Brunicki, Władysław Czerkawski, Dunca da Szajo, Dr Edward Kopecki, Karol Kuryłowicz, Aleksander Rolof, hr. Włodzimierz Russocki, Skrzyszowski, Zygmunt Strusiewicz, Walery Waygart, X. kanonik Feliks Zabłocki, z miast Dr Berhard i Maurycy Mischel.

Wiedeń 21 maja.

○ Takich konferencyj polityczno-wojskowych, o jakich donoszą dzienniki w sensacyjnych *Nachtragach*, nie masz i nie było tutaj, ale konferencye jako takie, zwłaszcza wojskowe, trwają ciągle. Na pewne ewentualności akcya austryacka jest z góry postanowioną, a jej wykonanie, a raczej przygotowanie, lub też jej zmiana lub modyfikacya stanowią przedmiot owych konferencyj. Dla tego dzienniki śmiało codziennie donieść mogą, że odbyła się jakaś konferencya. Rzecz szczególna, że największą wrzawę okupacyjną robią teraz Węgry. Ztamtąd popychają hr. Andrassego do akcyi. Rzecz także szczególna, że każde w Austryi stronnictwo co innego rozumie przez ten wyraz „okupacya", czyli „akcya", wszystkie zaś zgadzają się w tem, że żądają akcyi. Tymczasem brakuje Austryi przynajmniej na teraz, dopóki Rosya świetnych nad Dunajem nie odniesie zwycięstw, nawet pozoru do akcyi. Serbię wola Cara trzyma w karbach. Bez pozwolenia lub rozkazu Rosyi Serbia nie porzuci stanowiska neutralnego, Rosya zaś ma wszelkie powody nie wyzywać Austryi. Zapowiedziane przybycie Cara do Rumunii na całe lato, ma niezawodnie znaczenie wysoce polityczne. Car obecnością swoją w Rumunii pragnie z jednej strony zaspokoić Austryę co do zamiarów przyszłych Rumunii, z drugiej zaś strony sparaliżować wszelkie zamiary rozciągnięcia ewentualnej okupacyi austryackiej także na Rumunię.

Zgoła podróż Cara do Rumunii nie była powodowaną samemi tylko względami na obowiązek monarszy w czasie wojny, na obowiązek obecności pośród armii. Dzienniki pruskie wiele teraz piszą o austryackim protektoracie nad Rumunią. Łatwo im szafować darami, zawisłemi od woli Rosyi, która nigdy nie zgodzi się na coś podobnego. Rosyi bardziej odpowiada protektorat turecki, aniżeli austryacki nad Rumunią. Jeszcze bardziej zadziwiającem jest twierdzenie, jakoby Rosya przed wojną zobowiązała się wobec Austryi, by nie zająć tak zwanej małej Wołoszczyzny, t. j. nie przekroczyć Aluty i jakoby teraz miała we Wiedniu przeprosić za to, że widziała się zmuszoną ze względów strategicznych nie dotrzymać obietnicy. Niepojętem by było, gdyby armia rosyjska z Wiednia dała sobie podyktować ograniczenia wojskowe. Austrya w r. 1866 z podobnych pobudek nie chciała zająć Saksonii, a wiadomo, jak odpokutowała za tę delikatność.

Bardzo słusznie *Nowa Presse* utyskuje na dziwny sposób, w jaki Austrya pojmuje neutralność, przepuszczając zapasy wojenne przez granice swe dla armii rosyjskiej. Ale któż wiedzieć może, co z Tyrolu drogą morską dochodzi do Stambułu. Rozporządzenie, w którem Austrya ogłosiła neutralność, zresztą, jak spostrzedz musieliście, wspomina tylko o morzach i rzekach, o statkach i o okrętach, ale ani słowa o drogach i komunikacyach lądowych. Kto wie, czy rozporządzenie to nie jest po prostu kopią jakiegoś starego rozporządzenia, bez względu na zmianę okoliczności i stosunków. W świecie biurokratycznym nazywają to *Schimmel*.

Można już uważać prawie za pewne, że Rada państwa nie będzie pracowała przez całe lato, że użyje wakacyj w lipcu i sierpniu. Będzie to wypoczynek naturalny i dobrze zasłużony. Aż do września, gdy ugoda stanowczo będzie musiała być załatwioną, już nie będzie podobno wątpliwości co do stanowiska Austryi w sprawie wschodniej. Wyjaśni ono się, jak mniemamy, w połowie lipca.

Rzadko zdarzyło nam się, wyczytać w dzienniku obcym artykuł tak przedmiotowy o Polsce, jak artykuł w *National Ztg* o legionie polskim. *National Ztg* powiada, że myśl legionu polskiego, myśl porzucenia spokojności przechodzi nawet zwykłą lekkomyślność polską. *Nat. Ztg* dowodzi, że Rosya w sprawie polskiej zawsze może liczyć na poczucie Niemiec. Wykazawszy, że emigracya więcej szkodziła, aniżeli służyła Polsce, że ona, bezpiecznie siedząc w Stambule, łatwo może tworzyć legiony, za które nie na nią, ale na Polskę spadnie odpowiedzialność, pyta się, czy Polacy zawsze mają grać rolę Donkiszota europejskiego, jak hr. Chambord z królestwem z Bożej łaski? W końcu *Nat. Ztg* powiada, że Polacy przecież walczyć mogą w szeregach tureckich, jeśli koniecznie chcą krew przelewać, ale nie potrzebują legionów tworzyć. Na taki argument atoli lwowsko-tureccy dyplomaci i strategicy gotowi odpowiedzieć, że Prusy przelękły się legionu polskiego i że artykuł *Nat. Ztg* jest wyrazem tego strachu!

Rzym 14 maja.

(*P.*) Żal temi dniami o czem innem z Rzymu pisać, jak nie o Watykanie i tym niezwykłym ruchu katolickim, którym się tu od dwóch tygodni żyje, oddycha, a który najbardziéj upadłym na duchu, dodaje otuchy i odwagi, Ale to dopiero, jak powiedział wczoraj Papież do pielgrzymów Lyonu „nadzieja jedności," a nim to zaświta, ciemności nie zaraz opadną. Trzeba patrzeć w przyszłość, owszem, trzeba działać, pracować dla téj lepszéj przyszłości, ale nie można oczu odwracać od tego, co się dzieje do koła nas i zapominać, że nieprzyjaciel silny, nie zwyciężony jeszcze, a gotujący się do ostatecznéj walki z Kościołem i społeczeństwem chrześciańskiem.

Blisko już dziesięć dni, jak upadła w senacie ustawa o nadużyciach władzy duchownéj, ale jest ona jeszcze dziś i będzie długo wyrazem położenia rządu i całego liberalnego stronnictwa. Właściwie nic się nie zmieniło, dla znających stosunki nie było wątpliwości, że ministeryum nie zrobi kwestyi gabinetowéj i pozostanie u władzy. Opuściwszy więc stanowisko, lewica nie łatwo byłaby zdolną je odbić. Nawet Mancini, który cofnąć projektu nie chciał, udawał przez jeden, ale tylko przez jeden wieczór, że się poda do dymisyi, gdy jednak nikt temu nie wierzył, przestał innych i siebie samego zwodzić. Wszystko pozostało na swojem miejscu, nawet ustawa, nic to nie znaczy, że dziś nie przeszła; przejdzie innym razem i to nawet bardzo niedługo. Śmiesznem byłoby myśleć, że się senat nawraca, lub też przejmuje się konserwatywnemi zasadami. Obóz liberalny jest tylko jeden, a odcienia w nim ukazujące się nie zmieniają bynajmniéj wspólnéj podstawy i wspólnych celów. Gdy się zaś zdarzy taki wypadek, jak odrzucenie przez senat ustawy wielkiéj doniosłości, już przez Izbę deputowanych przyjętéj, wtedy trzeba szukać czysto lokalnych przyczyn.

Otóż dzisiaj położenie jest takie wobec ruchu katolickiego w całej Europie, pielgrzymek do Rzymu, petycyj w różnych parlamentach o opiekę nad głową Kościoła, wobec stanowczości Watykanu, liberalne stronnictwo podzieliło się na dwa obozy: jeden, który widząc rosnący ruch katolicki a z nim niebezpieczeństwo dla rewolucyjnego gmachu jedności, pragnie go stłumić, póki czas i hołduje systematowi pruskiemu, chce ustaw majowych, kar, więzień, prześladowania jawnego; drugi, bojąc się właśnie tego systemu, który w Niemczech nie przyniósł rządowi słodkich owoców, a we Włoszech musiałby wywołać nie tylko rozdarcie wewnętrzne, lecz po prostu wojnę domową, radzi umiarkowanie w formie, gnębienie Kościoła ciche, powolne jak dotychczas, by w danej chwili i wedle potrzeby można było działać, a można też i cofnąć się. Obozy te w polityce kościelnej dzieli tylko wybór środków, nie zaś cel. Jedni mówią działajmy spiesznie natychmiast, zaraz dziś, bo jutro będzie za późno. Działajmy powoli i roztropnie; mówią drudzy, bo nierozwagą stracimy jutro, co zarobiliśmy do tej chwili. Na tem polu niema właściwie ani prawicy, ani lewicy, i w Izbie i senacie stronnictwa się mięszały, tylko w Izbie było więcej zapaleńców, w senacie więcej umiarkowanych. Indelli np. bardzo postępowy, przemawiał przeciw ustawie; Guerieri-Gonzaga bardzo konserwatywny-liberał gardłował za ustawą. Na czele umiarkowanych stoi Visconti Venosta dawny minister spraw zagranicznych, sekciarz, którego o sympatye dla Kościoła pomówić nie można, na czele stronnictwa ultra, stoi dzisiaj Sella także sekciarz, który w innych kwestyach należy do opozycyi dzisiejszego gabinetu.

Rezultat notowania w senacie nie był wcale przewidziany. Pojedyncze artykuły przyjęto, a dopiero wtedy, gdy gabinet był pewny zwycięstwa, odrzucono ryczałtem cały projekt ustawy. Umiarkowanym przyszły niespodziewane posiłki, tak niespodziewane, że w cztery godziny po wotowaniu hr. Tornielli, sekretarz jeralny ministerstwa spraw zagranicznych, a raczej *alter ego* p. Melegarego miał długą rozprawę z jednym z ambasadorów, by go uspokoić co do skutków nowej ustawy i wpłynąć na przychylny raport o całej tej sprawie, nie wiedząc jeszcze o porażce gabinetu. Wpływ dworu i osobista ręka króla czuć się tu dała. W kwirynale obawiano się tej ustawy, jak się obawiają każdej nowej kwestyi wewnętrznej, a król nie mogąc i nie chcąc działać wprost przez ministeryum, działał na własną rękę. W Piemoncie jest pewna liczba senatorów, nigdy nie bywających w Rzymie, ale oddanych zupełnie koronie. Kilku ich pojawiło się na ostatniej sesyi i przechyliło szalę na stronę jenerała Cadorna, który dwór reprezentował.

Dzienniki liberalne ciągle napastują senat, Izba przyjęła oklaskami Manciniego, a zanosiło się nawet na całą seryę anti-kościelnych manifestacyj. Rząd obawiając się ich w obec pielgrzymów, powstrzymał je. Rząd ma daleko lepszy i łatwiejszy sposób, by podobna scena nie powtórzyła się w senacie. Zamianuje trzydziestu lub czterdziestu nowych senatorów i przeprowadzi w przyszłej sesyi, odrzuconą tym razem ustawę. Nikt tu o tem nie wątpi, urzędników senatorów, którzy wotowali przeciw ustawie zawezwano, by się podali do dymisyi. Czas umiarkowanej polityki już przeszedł, *consorteria* znikła zupełnie, stronnictwo postępowe już się na dobre usadowiło u władzy i nie potrzebuje rachować się z przeciwnikami. Między sobą się kłócą, ale nie ustąpią miejsca consortom. Już się teraz rząd nie zatrzyma na obranej drodze i oglądać się nie będzie na senat. Za ustawą o nadużyciach władzy duchownej pójdą inne podobne. Wczoraj p. Depretis przyrzekł, że nie odstąpi w niczem od programu lewicy.

To położenie wewnętrzne ma naturalny wpływ na politykę zewnętrzną. Ale o tem w innym liście.

Wiedeń 21 maja. Porządek dzienny posiedzenia Izby deputowanych w Radzie państwa, mającego się odbyć 29 b. m., jest następujący: Drugi odczyt przedłożenia rządowego o projekcie ustawy względem budowy kolei z Wiednia do Aspang; sprawozdanie wydziału o wniosku dep. Dra Dworskiego; sprawozdanie wydziału kolejowego o uchwałach Izby wyższej co do taryfy maxymalnej za transport osób i towarów na kolejach żelaznych.

Rosya.

W *St. Pet. Wiedomostiach* znany publicysta rosyjski, prof. Gradowski, pisze p. n.: „O legionach polskich", co następuje:

„Zapewne, że ta smutna maskarada nie powinna nas smucić. Dla nas niema żadnej wagi legion, ale ma całą wagę to, że w tak wielkiej dla Słowiańszczyzny chwili powinniśmy z całą świadomością i z całą sumiennością oznaczyć wzajemny nasz stosunek, tego zaś dotychczas nie zrobiono. Czyliż wiemy, jaki się ruch dokonywa obecnie w umysłach polskich? Czyliż wiemy, co myślą obecnie Polacy, których tak wiele w naszej (?!) ojczyźnie? Oto pytania nader ważne, których dziennikarstwo rosyjskie nie dotyka. A przecież obecna Polska stoi pomiędzy dwojakim ruchem: pomiędzy zamykającym swój rozwój światem germańskim a poczynającym polityczne swe życie światem słowiańskim. Z każdą chwilą kwestya ta staje się jaśniejszą i więcej określoną. Dokąd ma kroczyć polskie społeczeństwo? Czy chce stać się częścią germańskiego świata, czy powiększyć sobą terytoryum niemieckiego sąsiedniego cesarstwa, przyjąć jego urządzenia, mówić jego językiem, t. j. przestać istnieć jako polski naród, jako słowiańskie plemie? Czy też po długiej wędrówce po świecie powróci do siebie do domu i zapragnie żyć nie marzeniem o starem polskiem państwie lecz rzeczywistemi swemi interesami, w żywem zespoleniu się z całą Słowiańszczyzną?

Każdy, komu drogie interesa Rosyi i pożytek Słowiańszczyzny, obowiązany uznać ważność obecnej chwili. Polskiemu społeczeństwu należy dać wszelką możność i wszelkie sposoby do pojednania i zgody. Czy stanie się to za pośrednictwem środków administracyjnych, czy prawodawczych, czy wreszcie na drodze społecznej — teraz nie czas o tem rozprawiać.

W chwili obecnej największą troską naszą — wojna z Turcyą dla wyswobodzenia z pod jej jarzma chrześcian. Ale w tej chwili, kiedy całą naszą uwagę pochłania wojna, jest jeden „praktyczny" środek, który należy w życie wprowadzić w obec Polaków. Środkiem tym wstrzymywanie się od wszelkich niewłaściwych wycieczek, dotykających godności ich narodowej, od wszelkich oburzających przycinków, od wszelkich podejrzeń i nędznych zarzutów. Słowem i czynem powinniśmy dać poznać polskiemu społeczeństwu, że, jeśli Bóg pobłogosławi naszemu orężowi, jeśli wyjdziemy zwycięzcami z obecnych zawikłań, polska narodowość zarówno z innemi słowiańskiemi plemionami znajdzie w nas pewną osłonę dla wszystkich jej prawnych dążności i gotowość do przyjęcia ręki nam podawanej.

Przyszłość pokaże, co i w jakich granicach możemy zrobić w interesie wzajemnego pojednania się i zgody. Wypadki, jakie następują, wskażą miarę wzajemnych ustępstw i określą nasz *modus vivendi*.

Być może — tak kończy prof. Gradowski — wszystko to uważać będą za utopię. Ale utopia ta jest wynikiem szczerego przywiązania do Słowiańszczyzny, gorącego życzenia, aby waśń raz się skończyła, waśń, która nieustannie nęka całą Słowiańszczyznę, nęka ją na pociechę i pożytek wrogów, że ta Słowiańszczyzna raz nareszcie stała się żywem słowem, świadoma swej jedności nie jako pogróżka dla Europy, ale jako swobodny i równouprawniony członek wielkiej europejskiej rodziny".

— Z powodu wieści o formowaniu rzekomego „legionu polskiego" w Turcyi dziennik *Russkija Wiedomosti*, znany i między Rosyanami ze swej dla Polaków nienawiści, w pobieżnej wzmiance o „legionistach polskich," obrzucił cały naród potwarzami i obelgami, poddając rządowi wynalezione przez siebie środki pomsty, o czem wspominaliśmy w czasie właściwym. Pod d. 16 maja *St. Pet. Wiedomosti* poświęcają temuż przedmiotowi obszerny artykuł wstępny, odznaczający się względnem umiarkowaniem poglądów. Że — jak wiadomo — dziennik ten jest organem półurzędowym, którego opinie poczytywane są powszechnie za odgłos sfer rządowych petersburskich, z treścią tego artykułu o „legionach polskich w Turcyi," zaznajamiamy czytelników naszych.

Tworzenie legionu polskiego w Turcyi, rzecz — jak wiadomo — jeszcze dziś wątpliwą i tylko tendencyjnie przez niektóre organa prasy głoszoną, dziennik petersburski uważa mylnie za fakt niepodpadający najmniejszej wątpliwości i jakoby już spełniony. Powiada więc we wstępie, że znaczenie legionu polskiego ze względu czysto militarnego, t. j. ze względu wpływu, jaki on wywołać może na losy wojny, jest żadnem, bo gdzie uruchomiono obustronnie armie krociowe, mające się z sobą spotkać, tam parę tysięcy niedoświadczonych w rzemiośle wojennem ochotników nic znaczyć nie może. Jeżeli tedy w Konstantynopolu pragną utworzenia legionu polskiego, to nie dla tego, aby zdobyć nową siłę wojenną, lecz tylko aby wywołać fakt, mogący wpłynąć na wzburzenie umysłów w krajach polskich, pod panowaniem rosyjskiem zostających i zniewolić w ten sposób Rosyę do pozostawienia znacznej części sił wojskowych na brzegach Wisły. Zdaniem dziennika petersburskiego, ta tylko strona „kwestyi o legionach polskich" — może mieć jakiekolwiek znaczenie. I właśnie tę stronę kwestyi dziennik stara się unieważnić rozumowaniem następującem: „Prasa polska nietylko w Warszawie, lecz nawet w Poznaniu, Krakowie a po części i we Lwowie, t. j. w tych miejscach, gdzie posiada zupełną swobodę opinii i słowa, od samego początku zawikłań wschodnich, wcale nie stawała po stronie Turcyi. Wprawdzie, w dziennikach krakowskich i lwowskich jednocześnie z obojętnością dla sprawy tureckiej pojawiają się artykuły, pełne gorących tyrad, wymierzonych przeciw Rosyi, przeciw „moskiewskiemu panslawizmowi, dążącemu do za-

garnięcia Konstantynopola i t. d.,"— o ile wiemy jednak— żadna polska gazeta nieprzyjęła na siebie roli obronicielki polityki tureckiej. Dalej dziennik powiada, że dla tego przytacza opinie prasy galicyjskiej, „że Galicya, bardziej nieprzyjaśnie, niż inne kraje dawnej Polski zapatruje się na Rosyę, i na ewentualność pojednania się Polaków z Rosyanami." Jeżeli zatem, mówi ten dziennik, w Galicyi dają się słyszeć głosy przeciwne solidarności Polaków z Turkami, to o Królestwie Polskiem tem mniej można przypuścić, aby nakłaniało się do tej solidarności. Dziennik petersburski utrzymuje, że ostatni lat dziesiątek wywarł zmiany w poglądach i opiniach Polaków pod panowaniem rosyjskiem zostających na sprawę ojczystą. „Tragiczny koniec powstania r. 1863, porażka Francyi, upadek Napoleonidów, katolicyzm zagrożony, wzrost Prus i polityka ks Bismarka,— wszystko to są fakta, które nie mogły nie podziałać na sąd patryotów polskich i musiały ich przekonać o potrzebie roztropności i umiarkowania, oraz unikania tego coby narażało jedynie kraj na coraz dotkliwsze i boleśniejsze ciosy".

Dalej dziennik rzeczony powiada, że chociaż w Polsce zmienił się w skutku wypadków kierunek umysłów, mogą się jednak znaleść jednostki, na które niepodziałała wcale nauka przeszłości, a które znajdują się przeważnie między emigracyą, przebywającą w Londynie i Paryżu. Ci ludzie — mówi dziennik wspomniony — oddaleni od ziemi rodzinnej, nie obcując z ziomkami swoimi, opuściwszy ojczyznę w 1831 1848 lub 1863 r., nie znają dokładnie stanu rzeczy.

Przytem owi litości godni tułacze z samej natury swego położenia muszą się chwytać wszystkich środków, nadających ich działalności jaką taką cechę patryotyczną.

Z takich to osobistości — zdaniem dziennika rosyjskiego, tworzy się ów legion polski w Turcyi — i tacy to ludzie gotowi są, za pomocą swych organów londyńskich i genewskich, werbować nawet Polaków z Kongresówki do „świętej wojny przeciw Rosyi". Lecz dziennik rzeczony mniema, że Polacy na to wezwanie odpowiedzą milczeniem, co najwięcej słowem litości nad tułaczami, którzy, nie chcą się wyrzec działań mogących sprawie ojczystej przynieść tylko ujmę, a w ojczystym kraju wywołać klęski nowe.

Taką jest treść podniesionego przez nas artykułu dziennika półurzędowego rosyjskiego. Wstrzymujemy się od wszelkich nad nim komentarzy, bo każdy z czytających rozpozna i bez nich, co w nim jest słusznem i uznania godnem, a co dodatkiem fałszywym i pochodzącym także z nieznajomości położenia, lub umyślnego zapoznania istotnego stanu rzeczy. Dodać winniśmy tylko, iż mylnem i błędnem jest twierdzenie, aby emigracya polska przykładała rękę do tworzenia legionu polskiego w Turcyi, gdyż właśnie najcelniejsza i przeważna część emigracyi, równie jak całe niemal społeczeństwo polskie, oświadczyło się stanowczo i niedwuznacznie, za bierną i neutralną postawą narodu polskiego, wobec dotychczasowych wypadków, a wcale nie emigracya próbowała tworzyć legion polski w Turcyi, lecz niektórzy emigranci, słowem jednostki, jakich znaleść można w każdem społeczeństwie, które nic nie przedstawiają. Najznakomitsi Polacy, których dzisiejszy system rosyjski zmusza przebywać za granicą, głośno oświadczyli się za biernem i neutralnem stanowiskiem i wcale nie uważają się za jakieś społeczeństwo, odłączone od narodu i mogące działać na własną rękę z jego szkodą.

Francya.

List prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Mac-Mahona do prezesa ministrów p. J. Simon:

„Panie prezesie ministrów!

Przeczytałem w *Dzienniku Urzędowym* sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia.

Spostrzegłem ze zdziwieniem, że ani Pan ani minister sprawiedliwości, nie przedstawiliście z mownicy wszystkich ważnych powodów, które mogły były zapobiedz zniesieniu ustawy o prasie uchwalonej niespełna przed dwoma laty, na wniosek p. Dufaure, a której zastosowania żądałeś Pan niedawno od sądów; a przecież na kilku naradach ministeryalnych a nawet nie dalej, jak na wczorajszej rannej naradzie, postanowiono, iż prezes ministrów i minister sprawiedliwości bronić jej będą.

Już przedtem, dziwnem było, że Izba deputowanych na ostatnich posiedzeniach rozbierała całą ustawę gminną i uchwaliła nawet niektóre paragrafy, których niebezpieczeństwo uznałeś Pan na Radzie ministrów, jak n. p. jawność obrad rad gminnych i że w tych obradach minister spraw wewnętrznych nie wziął żadnego udziału.

Postępowanie to prezesa gabinetu nasuwa pytanie, czy zachował on dość wpływu na Izby, ażeby zapewnić zwycięstwo swojemu programowi.

Wyjaśnienie położenia pod tym względem jest niezbędnem, bo jeśli nie jestem tak jak Pan odpowiedzialnym wobec parlamentu; jestem odpowiedzialny wobec Francyi, o którą dziś więcej niż kiedykolwiek winienem się troszczyć.

Przyjmij Panie prezesie ministrów zapewnienie mojego wysokiego szacunku

Prezydent Rzeczypospolitej
Marszałek *de Mac-Mahon*".

Orędzie prezydenta Rzeczypospolitej odczytane w senacie i w Izbie deputowanych 18 b. m. brzmi:

„Panowie Senatorowie! Panowie deputowani!

Musiałem się rozłączyć z ministeryum, któremu przewodniczył p. Juliusz Simon i powołać inne. Winienem szczerze przedstawić wam powody, które skłoniły mnie do wzięcia tego postanowienia.

Wiecie zapewne wszyscy, jak sumiennie od 25 lutego 1875 r., dnia, w którym Zgromadzenie narodowe nadało Francyi republikańską konstytucyę, przestrzegałem, w wykonaniu władzy, którą mi powierzono, wszystkich przepisów tej zasadniczej ustawy.

Po wyborach zeszłorocznych postanowiłem powołać do ministeryum ludzi, którzy jak mniemałem, byli w zgodzie z większością Izby deputowanych. W tym celu utworzyłem jedno po drugiem dwa ministerya. Na czele pierwszego stanął p. Dufaure, weteran naszych zgromadzeń parlamentarnych, jeden z twórców konstytucyj, zarówno ceniony dla prawości charakteru jak świetny wymową.

P. Juliusz Simon, który stanął na czele drugiego ministeryum, znany od dawna ze swojego przywiązania do formy republikańskiej chciał równie jak p. Dufaure, pogodzić ją z wszystkiemi zachowawczemi zasadami. Pomimo szczerego poparcia z mojej strony, ani jeden ani drugi nie zdołał skupić około siebie w Izbie stałej większości. P. Dufaure usiłował bezowocnie w roku zeszłym podczas rozpraw budżetowych przeszkodzić wprowadzeniu zmian, które słusznie uważał za szkodliwe. Tę samą porażkę miał ponieść prezes ostatniego ministeryum, z powodu bardzo ważnych szczegółów prawodawczych, które zdaniem jego zgodnem z mojem, nie powinny były uledz żadnym zmianom.

Po tych dwóch próbach równie bezowocnych, nie mogłem już na tej drodze zrobić jednego kroku więcej, bez odwołania się lub zażądania pomocy, innej części stronnictwa republikańskiego, to jest tej, która mniema, że Rzeczpospolita nie może się ustalić, bez pociągnięcia za sobą zmiany zasadniczej wszystkich naszych wielkich instytucyj administracyjnych, sądowych, finansowych i wojskowych. Program ten dobrze jest znany; ci, którzy go stawiają, zgodni są co do wszystkich jego punktów; różnią się tylko co do środków i co do stósowności chwili, w której ma być przeprowadzonym.

Ani moje sumienie, ani mój patryotyzm nie pozwalają mi przyczyniać się nawet z daleka i w przyszłości do zwycięstwa tych zasad; w mojem przekonaniu nie mogą one być zbawiennemi ani dzisiaj, ani jutro, ani kiedykolwiekbądź. Sprowadziłyby one jedynie bezład i upokorzenie Francyi. Nie chcę sam próbować ich zastosowania, ani też ułatwić te próby moim następcom. Dopóki w mojem ręku spoczywać będzie władza, zrobię z niej pełny użytek w granicach legalnych, ażeby przeszkodzić temu, co mniemam być zgubą mojego kraju. Zresztą przekonany jestem, że kraj podziela mój sposób myślenia. Podczas ostatnich wyborów nie myślano wcale o zwycięstwie owych teoryj. Ci, którzy zasłaniali się mojem nazwiskiem i oświadczali, iż chcą popierać moją władzę, nie zapowiadali zaiste tego zwycięstwa; gdyby odwołano się do kraju powtórnie i to w sposób niedwuznaczny, niezawodnie — jestem o tem przekonany — nie dopuściłby on podobnego pomięszania wyobrażeń. Należało mi zatem — a konstytucya nadawała mi prawo, powołać doradców, którzy co do tej kwestyi podzielają moje zapatrywanie, kwestyi, która jest wyłącznym przedmiotem spornym. Niemniej dzisiaj jak wczoraj, mam silne postanowienie szanować i utrzymać instytucye, uchwalone przez Zgromadzenie, które mi powierzyło władzę, a na których stanęła rzeczpospolita. Do 1880 r. mnie jednemu przysłuża prawo wnoszenia zmian; o niczem podobnem nie myślę; wszyscy moi doradcy, równie jak ja, postanowili wykonywać sumiennie instytucye nasze, a niezdolni są oni przynieść im uszczerbek.

Poddaję powyższe powody mojego postępowania waszej rozwadze i sądowi kraju. Dla położenia końca wzburzeniu, wywołanemu ostatniemi zajściami, wezwę was do zawieszenia na pewien przeciąg czasu waszych obrad. Skoro podejmiecie je na nowo, będziecie mogli przystąpić przed wszystkiem innem do obrad nad budżetem, którego spieszne uchwalenie jest tak ważnem. Do owej chwili rząd mój czuwać będzie nad porządkiem publicznym. Nie ścierpię nic takiego, coby go wewnątrz zakłócić mogło. Na zewnątrz, mam zupełną ufność, iż pokój utrzymanym będzie, pomimo wstrząśnień w jednej części Europy, a to dzięki dobrym stosunkom, które utrzymujemy i które zachować chcemy z wszystkiemi mocarstwami, i dzięki tej polityce neutralności i abstencyi, która niedawno wam przedłożoną została, a którą jednomyślnie pochwaliliście. Pod tym względem nie ma różnicy zdań między stronnictwami; zmierzają one wszystkie do jednego celu, za pomocą tych samych środków. Nowe ministeryum tak samo zapatruje się na położenie zewnętrzne jak poprzednie. I ażeby stwierdzić tę tożsamość zapatrywania, kierunek polityki zewnętrznej pozostał w tych samych co dawniej rękach. Gdyby słowem lub pismem chciano nieroztropnie skompromitować tę zgodność zapatrywań, którą wszyscy pragniemy utrzymać, użyłbym do poskromienia podobnych zachcianek środków, których dostarcza mi ustawa w celu zapobieżenia im. Odwołuję się do patryotyzmu, na którym, dzięki Bogu, we Francyi zbywać nie będzie żadnej warstwie społecznej. Ministrowie moi odczytają wam dekret, który stosownie do artykułu 24 ustawy konstytucyjnej z 16 lipca 1875 r., odracza Izby na miesiąc".

Teatr wojny.

Naddunajskie pole walki.

Armia rosyjska posuwa się ciągle naprzód swem prawem skrzydłem, Rosyanie koncentrują pod Oltenicą nadzwyczajne masy wojska, jakby jednym z punktów, w którym zamierzają przejść Dunaj, był Turtukaj, zkąd Turcy od początku zeszłego tygodnia ostrzeliwali brzeg rumuński. Jeżeli znany czworobok twierdz Ruszczuk-Sylistrya-Warna-Szumla istotnie jest właściwym przedmiotom działań wojska rosyjskiego, natenczas Turtukaj jest faktycznie najbliższym i pod względem lokalnym najkorzystuiejszym punktem do przejścia Dunaju. Turtukaj leży nietylko na drodze najkrótszéj z Bessarabii do Szumli, lecz także prawie w środku pomiędzy twierdzami Ruszczukiem i Sylistryą, które o 11 mil są od siebie oddalone. Wyżyny pod Turtukajem wprawdzie dominują nad brzegiem rumuńskim, atoli niekorzyść tę mają Rosyanie prawie na wszystkich punktach, w którychby chcieli przejść Dunaj. Rzeka ma tu szerokości około 1000 kroków, potrzeba więc mniéj materyału mostowego, który zresztą sprowadzanym być może na rzece Dimbowicy wpadającéj właśnie naprzeciwko do Dunaju. Inna rzecz jednak samo przejście téj rzeki, albowiem trwający jeszcze bardzo wysoki stan wody i zupełnie jeszcze nienaruszona część eskadry tureckiéj dunajskiéj stanowią przeszkody, których pokonanie dużo czasu i krwawych walk wymaga.

Depesze z Bukaresztu mówią o napadzie Turków 10 b. m. na rumuńską straż pod wsią Góra-Jałomica, gdzie baszybozuki dobili jednego rannego żołnierza rumuńskiego.

W *Triester Zeitung* znajdujemy artykuł o flocie rosyjskiéj, jak się zdaje napisany przez znawcę fachowego. „Nie mogę się wstrzymać, pisze autor, od sprostowania wieści podawanych z dziwną nieznajomością rzeczy przez niektóre dzienniki o flocie rosyjskiéj i muszę z największą stanowczością oświadczyć, że Rosya ani na morzu Czarnem ani też na którémkolwiek innem morzu nie posiada owych sił, które w ogóle rozumiemy przez flotę, a specyalnie przez okręty wojenne. Może być, że flota rosyjska istnieje na papierze, to jest, że rząd za nią zapłacił, ale na morzach nie ma nigdzie „floty" rosyjskiéj." Oprócz dwóch większych pancerników, z których jeden „Piotr Wielki" na próżno usiłował wypłynąć na morze, znajduje się w Kronsztadzie około dwanaście opancerzonych monitorów, których większą część nabyto od Ameryki. Te okręty, sędziwe wiekiem, pochodzą z owego peryodu rozwoju marynarki, który nazywamy dziecięcym, a te opancerzone baraki nie zasługują wcale na sumaryczną nazwę „floty." Przed wybuchem wojny znajdowała się w cieśninie gibraltarskiéj pod dowództwem jenerała Butakowa drewniana fregata „Petro Pawłosk," która obecnie stoi w jednym z portów włoskich z zdemontowaną zupełnie machiną. Drewniana fregata „Swetlana" zostająca pod rozkazami W. ks. Aleksego, syna cesarza Aleksandra, jest raczéj jachtem niż okrętem wojennym. Drewniane i nieopancerzone korwety „Askold," „Bogumił" i „Kreusser," daléj 2 małe łodzie kanonierskie znajdują się w bezpiecznem miejscu na wodach greckich, podczas gdy wszystkie inne okręty 14go października 1866 opuściły port smyrnieński i udały się do Ameryki (temi dniami wrócić mają na wody europejskie. *Red.*) Na morzu Czarnem znajdują się dwie popówki, to jest dwie pływające opancerzone baterye, które przy wyjątkowo pięknéj pogodzie mogłyby się odważyć na oddalenie się od portu; nadto znajduje się tam kilka małych łodzi kanonierskich i pół tuzina jachtów, przeznaczonych do przejażdżek. Na wodach Amuru znajduje się wreszcie pół tuzina małych statków drewnianych. To cała potęga morska Rosyi. To też, dodaje wkońcu autor, nie pojmuję, jak pewien członek angielskiéj Izby gmin mógł postawić pytanie, jakie poczyniono kroki ku obronie kanału sueskiego od napadu floty rosyjskiéj?!

Azyatyckie pole walki.

Urzędowa depesza z Petersburga donosi, że d. 17 b. m. Rosyanie zdobyli Ardahan. Jenerał Loris-Melikow, który opuściwszy korpus obsaczający Kars udał się do kolumny jenerała Dewela, kierował sam działaniem, które już 16go b. m. doprowadziło do zdobycia dwóch przednich fortów od strony wschodniéj téj twierdzy. Zajęcie Ardahanu, które według wspomnianéj depeszy kosztować miało Rosyan 235 ludzi w zabitych i rannych, ma dla nich tę korzyść, iż zyskali dalszą i prostą linię działania ku Erzerum. Kolumny rosyjskie posuwające się z Ardahanu i Bajazytu mogą z czasem zagrozić stanowisku Muchtara baszy pod Saganlug z dwóch stron, a tem samem ułatwić stanowiska korpusu pod Karsem.

Z Petersburga już po raz drugi donoszą o stłumieniu powstania Czeczeńców. Z początku oddział powstańców miał wynosić tylko 500 ludzi, z których w pierwszéj potyczce padło 99 a 250 było rannych, reszta uciekła. Ta reszta jednak pokazuje się była jeszcze dość silną skoro trzeba jéj było zadać „drugą klęskę," która i tak nie zdaje się być ostatnią i stanowczą, gdyż znów reszta tych 150 powstańców pobitych przez pułkownika Nurida, schroniła się i musiano wysłać przeciw niéj w pomoc Nuridowi milicyę miejscową i wojsko. Równocześnie wysłano posiłki do Dagestanu, gdzie dotychczas panował spokój. W ogóle Rosyanie przerzucają teraz dużo wojska na wschodnie wybrzeża morza Czarnego; co tylko mieli wojska do rozporządzenia z 13go i 14go korpusu, przeznaczonego pierwotnie do armii naddunajskiéj, wysłali na wybrzeża. Miejsca wzmocnione jak Akerman, Odessa, Oczakow, Nikołajew, Perekop, Sebastopol, Jalta, Feodozya i Kercz w Krymie, otrzymać mają większe załogi. Armia rosyjska zajmująca prawie wszędzie stanowisko zaczepne, na północnem wybrzeżu morza Czarnego będzie musiała niespodziewanie zająć stanowisko obronne, aby zasłonić tyły korpusów działających.

O zdobyciu Suchum Kale i będącem z niem w związku powstaniu w Abchazyi otrzymuje *Daily Telegraph* następujące szczegóły:

„Przed trzema tygodniami udało się pięciu naczelników czerkieskich z Konstantynopola do Batum. Imiona ich są: Hadżi Hussein bej, Mandkambekat bej, Manemin bej, Hadżi Ali bej i Mehemet bej. Wypracowali oni dokładny plan swéj działalności z władzami ottomańskiemi i swemi ziomkami. Przybywszy do Batum wysadzili na ląd eskadrę Hassana baszy, składającą się z okrętów pancernych, która uderzyła naprzód na rosyjską twierdzę nadbrzeżną w Mingrelii. Tureckie okręta wojenne przybyły w kilka dni późniéj jeszcze przed wschodem słońca do Suchumkale i zarzuciły po godz. 3éj rano kotwicę. Równocześnie wysadzono na ląd naczelników czerkieskich z znaczną liczbą krajowców, którzy przywieźli z sobą 600 karabinów i amunicye i rozdzielili je w jednéj chwili pomiędzy zgromadzone tłumy. Pobliskie okolice zostały tak prędko zbuntowane, że z brzaskiem dnia mieli bejowie już przeszło 4000 Czerkiesów. Hassan basza wylądował wówczas z korpusem pomocniczym złożonym zreszty Czerkiesów, Kurdów, Lazów i Turków. Podczas gdy okręty pancerne rozpoczęły silny ogień działowy na twierdzę, rzucili się bejowie z swymi ochotnikami i korpusem pomocniczym z całą brawurą na twierdzę. Rosyanie opierali się wprawdzie bardzo zawzięcie, ale nadaremnie i ponieśli ogromne straty. Zmuszono ich do ucieczki a Turcy pozostali w posiadaniu okopów. Powstanie rozszerzało się jak pożar. Mieszkańcy okolicznych okręgów zbierali się tysiącami z bronią w ręku pod chorągiew turecką. Wyparli oni załogę rosyjską z jéj stanowisk w całym okręgu i zapuścili się aż do Bambori, które także zniszczyli. Gdy doniesiono o tem zwycięstwie Hassan basza kazał przynieść na ląd nowe zapasy broni i patronów dla uzbrojenia Czerkiesów i zorganizowano silny oddział, który miał się posuwać drogą prowadzącą do Tyflisu wzdłuż brzegów morskich aż do Kutais. Wysłano drugą wielką bandę w celu zbuntowania okolic leżących z tyłu kolumny rosyjskiéj, która uderzyła na Batum. Powstanie rozszerzyło się z nadzwyczajną szybkością wzdłuż brzegów aż do okolic górskich, wspierane licznemi posiłkami broni i amunicyi ze strony Turków."

Jassy 19-go maja. Przejechało tędy 20 oficerów gwardyi cesarskiej, którzy otrzymali pozwolenie wzięcia udziału w kampanii.

Bukareszt 19 maja. Koncentrowanie wojsk rosyjskich zostało już prawie ukończonem. Mniemają, że z przybyciem cara w dniu 25 maja rozpocznie się większa działalność armii.

Bukareszt 19 maja. Ks. Karol powrócił dziś o godz. 2 z Płojeszti do Bukaresztu, W. ks. Mikołaj odprowadził go do dworca kolei, został jednak w Płojeszti. — Główna kwatera rosyjska ma być przeniesioną d. 20 maja do Kotroczeni.

Bukareszt 19 maja. *Monitorul* ogłasza zakaz żeglugi po Dunaju przy brzegu rumuńskim. Celem tego zakazu ma być przeszkodzenie zaopatrzeniu w żywność brzegu tureckiego i uważanym jest za pierwszy krok nieprzyjacielski Rumunii względem Turcyi.

Bukareszt 19 maja. Urzędownie donoszą: Dnia 16 maja bombardował monitor turecki Górę-Jałomicę (przy ujściu Jałomicy do Dunaju, na południe od Braiły), gdzie znajdowała się straż rumuńska, złożona z czterech żołnierzy. Potem wylądował monitor z oddziałem żołnierzy regularnych pod dowództwem jednego oficera. Turcy posunęli się do tego miejsca i znaleźli tam jednego żołnierza rumuńskiego ciężko ranionego. Oficer kazał go rozstrzelać, co natychmiast zostało spełnionem. Gdy jednak żył jeszcze przez kilka minut, Turcy kłuli go bagnetami. Rząd rumuński kazał swym ajentom dyplomatycznym zawiadomić o tym czynie rządy, przy których zostali uwierzytelnieni.

Bukareszt 19 maja. Pod Górą-Jałomicą napadli dziś Turcy na straż rumuńską, złożoną z czterech żołnierzy, z którą obeszli się w najokrutniejszy sposób. — Starcie się pociągów pod Kosteczi nastąpiło w skutek fałszywej zmiany miejsca; 16 osób ranionych, obie lokomotywy i 12 wagonów zniszczonych. Obiega tu pogłoska, że d. 22 maja w rocznicę wstąpienia na tron ks. Karola, ogłoszoną zostanie niepodległość Rumunii. Jedna partya żąda królestwa, druga tylko niepodległości.

Konstantynopol 19 maja. Proklamacya Sułtana do wojsk wysłanych na Kaukaz powierza im misyę oswobodzenia ich współwierców czerkieskich z pod jarzma rosyjskiego.

Konstantynopol 19 maja. Z Karsu i Ardahanu donoszą o nieznacznych potyczkach, które jednak wypadły dla Turków pomyślnie. Syn Szamila udaje się na Kaukaz. Kanonada nad Dunajem wciąż trwa.

Konstantynopol 19 maja. Dziennik urzędowy donosi, że w ostatniej bitwie pod Ardahanem Moskale stracili 300 żołnierzy, Turcy zaś tylko 10. Turcy usiłują znowu obsadzić Bajazyd.

Petersburg 19 maja. Ardahan został wzięty wraz z 60 działami i znaczną liczbą amunicyi. Gdy d. 16 maja wzięte zostały dwa szańce, jenerał Loris Melikow przystąpił d. 17 maja do ataku na samą twierdzę. Artylerya nasza zburzyła okopy, i gdy wojska szturm rozpoczęły, nieprzyjaciel zaczął uciekać i pomimo zbliżającej się nocy był przez kawaleryę ścigany. Straty nasze w poległych i rannych wynoszą 235 ludzi, z tych 5 oficerów.

Petersburg 19 maja. Car odjeżdża d. 21 do armii naddunajskiej, gdzie przybędzie 25go lub 26go maja. Towarzyszą mu: W. książę Następca tronu i W. ks. Siergiej.

Petersburg. 20 maja. *Gonisc urzędowy* ogłasza następujący telegram naczelnego wodza armii kaukaskiej: „Mam zaszczyt powinszować WCMości wzięcia Ardahanu. W tej chwili bowiem otrzymałem następującą depeszę od jenerała Loris Melikowa: Przednie szańce Ardahanu, fortyfikacye, 60 dział, ogromna masa żywności i amunicyi, obóz na 14 batalionów tureckich i cytadella leżą u stóp WCMości. D. 17 maja, między godz. 3 a 6 po południu, znakomity ogień naszej artyleryi sprawił wyłom w murach twierdzy. O godz. 6 pułki: erywański, tyfliski, bakski i sapery rozpoczęli szturm. Nieprzyjaciel nie mógł wytrzymać ataku, zaczął uciekać i zostawił wielką liczbę trupów. Pomimo ciemności ścigała go nasza kawalerya. O godz. 9ej przeszły wojska przez całe miasto i okopy przy dźwięku hymnu narodowego i obchodziły z wielkim zapałem zwycięstwo. Flaga rosyjska została zawieszona na wszystkich okopach. Straty nasze nie są jeszcze dostatecznie znane, mniemają, że zginął 1 oficer i 50 żołnierzy, a ranionych 4 oficerów i 180 żołnierzy. Nie mam dość słów pochwały za odwagę i zimną krew naszego młodego żołnierza i za dobrą komendę oficerów. Uroczyste nabożeństwo zostanie dziś odprawionem w środku fortecy w obecności całego wojska."

Zara 19 maja. Despotowicz miał być zmuszonym przez Uzunia baszę, który wysłany został z 5,000 Turków do Grachowy, do schronienia się w góry pod Sedlo.

Sulejman basza obawiając się powstania Chrześcian w Mostarze przeznaczył pod pozorem braku pomieszczenia, trzech żołnierzy na kwaterunek do każdego domu. W wojsku tureckiem w Mostarze pojawiły się choroby.

Tyflis 20 maja. W Ardahanie zdobyto 82 dział z tych wiele Kruppa; 2 ośmiocalówki. W mieście i sandżaku Ardahan zaprowadzono władze rosyjskie. Turcy bombardują wciąż miejsca nabrzeżne począwszy od przylądku Adler do Oczenczyr. Przeciw Czerkiesom, którzy wylądowali wysłano wojsko rosyjskie.

Londyn 20 maja. Według doniesienia biura Reutora z 19 maja, pod Ipekiem. Droga karawanowa do Persyi jest całkiem wolną.

Port-Said 20 maja. Eskadra angielska odpłynęła znów powtórnie, pozostał tylko okręt pancerny „Hotspur."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 maja. Tegoroczne Zielone Swięta, odznaczyły się słotą. Deszcz padał prawie bez ustanku; z tego też powodu wycieczka na Bielany, mająca zazwyczaj wielu zwolenników, nie powiodła się. W pierwsze Swięto przeszło 50 wozów włościańskich wróciło do domu dla braku jadących.

— Straż pożarna utrzymuje od kilku dni na Wiśle łodzie w pogotowiu, gdyby w razie wylewu zachodziła potrzeba niesienia pomocy zagrożonym. Most prowizoryczny wystawiony u ujścia Starej Wisły zniszczyła woda.

— Pielgrzymi z Krakowa jadący do Rzymu, zechcą we środę dnia 23 b. m. podać swe nazwiska i złożyć należytość za bilety u X. prałata Dunajewskiego lub X. Edwarda Podolskiego na Wesołej w domu OO. Jezuitów o godzinie 8ej rano; ci zaś, którzy już bilety kupili, zechcą o tem również zawiadomić X. prałata Dunajewskiego. Na dworcu kolei delegat komitetu krakowskiego wręczy bilety tym, którzy ich nie kupili.

— Górnicy z Wieliczki przesyłają do Rzymu jako dar Ojcu św. piękny wyrób z soli wielickiej, przedstawiający saliny i kapliczkę św. Antoniego. Dar ten bardzo starannie wykonany wiezie do Rzymu X. Leopold Siemieński.

— W drugi dzień Zielonych świąt odbyła się konferencya nadzwyczajna nauczycieli szkół ludowych okręgu szkolnego miejskiego, w sali szkoły IV w pałacu biskupim. Na porządku dziennym był wybór dwóch delegatów na konferencyę krajową, mającą się odbyć w tym roku we Lwowie, wybrani zostali bezwzględną większością głosów pp. Wojciech Michna dyrektor I szkoły i Julian Maciołowski, dyrektor IV szkoły miejskiej.

— Na wystawę Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych nadeszły: Hr. Tadeusza Grocholskiego „Hania" studyum z natury; J. Fałata dwa krajobrazy z okolicy Przemyśla, akwarela; Magdaleny Botowtt Andrzejkiewicz „Dziecko z pieskiem" kopia z dawnego mistrza.

— Depesza z Tarnowa zawiadomiła dyrekcyę tutejszego teatru, iż z powodu zasłabnięcia panny Gabbi zapowiedziany na środę koncert opery lwowskiej w Krakowie odłożonym być musi.

— We czwartek ujrzymy po raz pierwszy na naszej scenie miłego gościa a ulubionego niegdyś artystę tutejszego p. Rapackiego, który od owych chwil, zdobył sobie wieniec poety i autora dramatycznego. P. Rapacki wystąpi we czwartek w słynnej swej roli *Panie kochanku* Kraszewskiego.

— Krakowskie i Wielickie Stowarzyszenia straży ogniowej ochotniczej zamierzają odbyć w niedzielę d. 27go b. m. majówkę na Bielanach. Bliższy program tej wycieczki ogłoszony będzie plakatami, udział zaś w zabawie wezmą tylko osoby zaopatrzone w bilety, których dostać można w handlu p. Kotajnego, w handlu specyalitetów i w biurze straży ogniowej. Obiedwie straże liczą widocznie na to, że po tak długo i nieustannie trwającej słocie, nastąpi wreszcie pogoda od wszystkich pożądana, która zapewni powodzenie majówce, pierwszej w tym roku. Na Bielanach przygrywać będą na odmianę dwie muzyki, a z powrotem spalone będą sztuczne ognie.

— Ze wszystkich stron Galicyi dochodzą nas wiadomości o szkodach jakie w ostatnim tygodniu wskutek nieustających deszczów poczyniły wylewy rzek pomniejszych. Wdłuż kolei Naddniestrzańskiej wylały rzeki Bar i Słonica, skutkiem oberwania się chmury w sobotę d. 19go b. m. Ta ostatnia rzeka przerwała w kilku miejscach groblę kolejową tak, iż ruch pociągów między Stryjem a Drohobyczem wstrzymanym został. Uszkodzenia będą prawdopodobnie w ciągu trzech dni naprawione. Na kolei węgiersko-galicyjskiej, choć dotąd ruch nie wstrzymany, lecz w kilku miejscach są znaczne uszkodzenia tak, iż pociąg idący z Pesztu w nocy w niedzielę między Liskiem a Ustrzykami, stanąć musiał i podróżni przesiadali się. Ulewy trwające od soboty popołudniu, a tylko chwilami przerywane, spowodowały zarząd kolei Łupkowskiej do odłożenia pociągu spacerowego, do Mezö-Laborcza na d. 3go czerwca. Odłożenie to okazało się bardzo potrzebnem, gdyż 20go maja, w dniu pociągu spacerowego powstała, jak nam donoszą, taka nawalnica z piorunami, jakiej już od dawna w tej okolicy niewidziano. Szkoda tylko, że nie zawiadomiono wcześnie publiczności zamiejscowej o odłożeniu pociągu, skutkiem czego wiele osób do Przemyśla przybyło. Lecz jak nas zapewniają, nie można z tego spóźnienia robić zarzutu zarządowi ruchu, gdyż burze uszkodziły w wielu miejscach linie telegraficzne, skutkiem czego dotyczących depesz nie można było oddać. Po licznych zamówieniach, jakie czyniono na bilety i osobne wagony do pociągu spacerowego, sądzić wypada, że pociągiem d. 3go czerwca wiele osób pojedzie, zwłaszcza, iż do tego czasu pogoda prawdopobnie już się ustali.

— **Kolbuszowa** 14 maja.

(S) Dzisiaj ukonstytuowała się Rada powiatowa Kolbuszowska pod przewodem hr. Zdzisława Tyszkiewicza, a w obecności p. starosty Zgórskiego. Prezesem wybrano jednogłośnie byłego prezesa hr. Tyszkiewicza, zastępcą prezesa hr. Władysława Reja, zastępcą zaś tegoż w Wydziale Marcina Matułę włościanina z pod Sokołowa. Oprócz tych wybrano do Wydziału z gmin: Adama Strauba z Lipnicy, zastępcą Jakóba Ozimka z Nowej wsi; z miast: Jana Leśniowskiego z Kolbuszowy, zastępcą Jana Koziarza z Sokołowa; z większych posiadłości: p. Maksymiliana Zdulskiego z Rejowca, zastępcą Filipa Ditmayera z Dzikowca; z pełnej Rady: w pierwszym wyborze p. Teodora Błotnickiego z Dzikowca, zastępcą p. Hermana Schechtla z Kolbuszowy, po zrezygnowaniu zaś pierwszego w drugim wyborze p. Stanisława Politalskiego z Przewrotnego, a nareszcie X. Ludwika Rojkowskiego z Cmolasu z zastępstwem p. Kazimierza Hupki z Niwisk.

Do nowej Rady weszło kilku dawnych, wielu zaś nowych radnych, — do Wydziału wszedł z dawnych członków jeden tylko p. Stanisław Politalski, gdyż reszta członków jak pp. Błotnicki i Dr. Niesiołowski wyboru nie przyjęli.

— **Lwów** 21 maja.

Kłopot mają Lwowianie ze swoim Magistratem. Zeszłego roku zamknął Magistrat dla pojazdów najpiękniejszy a jedyny dla jeżdżących powozem lub konno urządzony spacer na górze zamkowej, pod pretekstem, że powozy sprawiają kurz dla przechadzających się. Dziwna ta loika dalej prowadzona, może doprowadzić do zamknięcia dla powozów wszystkich ulic miasta, bo tamże nie mniejszy pod powozami powstaje kurz. Właściwszem byłoby, aby Magistrat postarał się o lepsze nakrapianie ulic zamkowych a nie pozbawiał jadących przyjemności odetchnięcia świeżem powietrzem, której nie żałuje chodzącym pieszo. Obecnie zaś nowy ukaz magistraski pozbawił publiczności przysłuchiwania się muzyce w Ogrodzie miejskim. Nietylko bowiem zabronił używać ogrodu miejskiego w całości na festyny, co byłoby słusznem, lecz zabronił przedsiębiorcy żądać opłaty wstępu do małej części ogrodu przed traktyernią, czem uniemożliwił mu zamawianie muzyki, którą wstęp ów opłacał. Sarkanie między publicznością, przywykłą do rozrywki przy muzyce, z tego powodu jest powszechne.

— W Małym Somborze w Węgrzech zastrzelił się w nocy d. 11go maja bogaty obywatel Dezydery Ronay i zostawił listy do matki i przyjaciół świadczące, iż padł ofiarą pojedynku amerykańskiego. Pisze on, iż od dziesięciu lat wiedział, że tego dnia zginąć musi, ale niczem się nie zdradził. Nie zaprzecza jednak, że miał zawsze nadzieję, iż przeciwnik jego przecież w ostatniej chwili uwolni go z danego zobowiązania. Zamiast tego, otrzymał przed kilkoma dniami wezwanie, aby dotrzymał warunku pojedynku!

— Z Vevey donoszą, że d. 12go maja o zmroku dwie trzecie części tamecznego wybrzeża w długości 150 stóp, zasadzonego pięknemi drzewami, zapadło się nagle w jezioro Genewskie. Wypadek ten pociągnie za sobą gorsze skutki: jezioro bowiem płytkie u brzegu zagłębiło się w tem miejscu na kilkanaście stóp, a przeto zagraża podmuleniem całemu szeregowi domów, tak, iż musiano się nich wyprowadzić. Wybrzeże to nie może już być naprawione, bo na 40 stóp szerokości zwęziło się.

Wiadomości policyjne: Wojciech Janusiński murarz, żonaty, zatrudniony przy budowie w ratuszu Kazimierskim, w sobotę po południu w skutku własnej nieostrożności spadłszy z rusztowania, złamał sobie rękę i zranił mocno głowę. Odwieziono go do szpitala Braci Miłosierdzia.— U p. Piotra Komorowskiego pod L. 284 przy ulicy Sławkowskiej, znajduje się kogut czarny, prawdopodobnie skradziony, odebrany chłopakowi, który go sprzedawał.— Straż policyjna przytrzymała Jana Gryla wyrobnika, za kradzież woreczka z pieniędzmi z kieszeni służącej przed budką z panoramą na Stradomiu. Woreczek i pieniądze odebrano.— Onufrego Matakiewicza wyrobnika zc kradzież kilku snopków trzciny pod L. 79 przy ulicy Starowiślnej.— Tomasza Blesienia wyrobnika za kradzież pionu murarskiego na fabryce pod L. 12 na Stradomiu. — P. Goldsand Szymon zegarmistrz na Stradomiu, przytrzymał wczoraj Wojciecha Mularczyka wyrobnika, który przyszedłszy do sklepu po odebranie zegarka własnego do naprawy danego, skradł inny zegarek, a ratując się ucieczką stłukł szybę. Zegarek odebrał poszkodowany. — P. Józef Resek krawiec, złożył w policyi klucz znaleziony wczoraj na linii *A-B*.

TEATR. We wtorek dnia 22go maja: Komiczna opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudan i Köning — muzyka M. Ch. Lecocqa: *Córka Pani Angot.* Pierwszy występ Pani Lüde w roli Panny „Lange". — Początek o godzinie wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 20go i 21go maja pochmurno, chłodno, chwilami deszcz; termometr dnia 20go doszedł do 10·8 od 8·0 C., zaś dnia 21go do 12·0 od 8·1 C. Barometr zwolna idzie w górę; rano o 6ej dnia 22go

maja stan jego był 737·8 milli., termometru 8·0 C. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 23go maja: Suchedni. Św. Dezyderyusza biskupa.

Wiadomości bibliograficzne.

— W Warszawie podjęto napowrót wydawnictwo czasopisma *Biblioteka umiejętności prawnych*, na które zwracamy uwagę prawników naszych, gdyż godzi się poprzeć usiłowania żdążające do rozwoju nauki prawa. Obecnie wychodzi 2gi tom komentarza do prawa handlowego przez Bristela w przekładzie Stefana Godlewskiego. Po ukończeniu tego dzieła redakcya ma zamiar zreformować dotychczasowy program czasopisma wciągając doń niektóre zaniedbane dotychczas, a ze względu na okoliczności i interes nauki ważne gałęzie wiedzy. Redakcya zapowiada, że starać się będzie o prace samodzielne, a dając pierwszeństwo podręcznikom naukowym, chce wytworzyć z nich pewien cykl skończony; równie ubiegać się będzie o monografie, tylko w ostateczności posługując się tłumaczeniami, krótsze zaś artykuły, zebrawszy pewną liczbę, wydawać będzie w odrębnym zeszycie, aby tym sposobem czysto naukowe rozprawy ożywić rozbiorem kwestyj bezpośredni interes dla społeczeństwa mających. Program, jaki redakcya stawia, jest sam przez się zachęcający; z naszej strony zwracamy tylko uwagę prawników w Galicyi, aby zechcieli poprzeć wydawnictwo czasopisma prawniczego, na których wielką liczbę w Polsce narzekać nie możemy. W tym razie o tyle to uczynić łatwiej, że warunki prenumeraty są bardzo przystępne.

Sprostowanie.

W Nr. 112 *Czasu* w artykule zawierającym daty statystyczne o szkołach ludowych okręgu krakowskiego, zaraz w drugim wierszu zaszła pomyłka: zamiast powiaty: „krakowski, bocheński i wielicki“, powinno być: „krakowski, chrzanowski i wielicki“.

W odcinku w 3ciej szpalcie zamiast: „zwycięstwo Austryackie“, czytaj: „zwycięstwo Austerlickie“.

TEATR. Wczoraj zakończył p. Rychter gościnne swoje występy. W ośmiu sztukach: naprzemian komedyach i dramatach, przesunął on przed oczyma widzów szeroką skalę swego talentu, który publiczność tutejsza oceniała z zapałem, tembardziej, że aczkolwiek znakomity ten artysta długie lata przepędził i zasłużone zbierał laury na scenie warszawskiej, niezapominał nigdy o scenie krakowskiej, która go wychowała, z którą zrósł się częstem, dłuższem lub krótszem od czasu do czasu pojawianiem się na niej. W sobotę wybrał p. Rychter na benefis swój *Świętoszka* Moliera; wczoraj wystąpił w *Przeorze Paulinów* w przepełnionym widzami teatrze. W obu tych sztukach grał główne role. Szlachetna postać Kordeckiego, którą p. Rychter oddał z prawdziwie artystycznem namaszczeniem, wywiera sama przez się siłą czerpanego w wierze i miłości ojczyzny męstwa, nieopisane wrażenie. *Przeor Paulinów* może mieć jako dramat pewne niedostatki, zbyt jest rozkawałkowany na pojedyncze, oderwane obrazy, ale zaprzeczyć nie można, że wieje zeń zdrowa, posilna atmosfera, która rozpogadza bohaterstwem umysł, uczy i krzepi serce; dla tego rzadko się zdarza spotykać tyle młodziutkich widzów jak na wczorajszem przedstawieniu. W *Świętoszku* prócz p. Rychtera, zwracała na siebie uwagę po mistrzowsku przez p. Hoffmanową oddana rola Doryny; gra także p. Wolskiej (Pernelle), p. Marczello (Elwira) i p. Szymańskiego (Orgon) należała do dodatniej strony przedstawienia. W dramacie *Przeor Paulinów* oddanym wogóle starannie, prócz rzęsistych oklasków jakie towarzyszyły grze p. Rychtera, miała w nich również hojny udział p. Marczello, której talent w jakimś obcym jej wielbicielu głośniejsze nawet niż zwyczajnie wzbudzał objawy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej

o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu

dnia 21go i 22go maja.

Jako w drugie uroczyste święto Zielonych świąt, nie było w dniu wczorajszym targu zbożowego na granicy Kongresówki, tak na Baranie, jako też i w Michałowicach.

Wskutek ciągle trwającej niepogody, dowóz zboża na dzisiejszy targ Kleparski był nadzwyczaj skąpy; kupców zagranicznych nie było na targu; obrót był bardzo mały i to tylko na miejscowe potrzeby.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 12·50 do 15·— złr., czerwoną od 13·— do 15·50, białą od 13·— do 15·50; żyto piękne polskie za 100 kilo grm. od 10·50 do 11·10; żyto podolskie za 100 kilogr. od 10·— do 10·60; jęczmień dla krup. za 100 kilogr. od 9·30 do 9·95; na paszę za 100 kilogr. od 8·50 do 9·25; owies za 100 kilogram. od 8·40 do 9·—; groch od 8·— do 10·—; fasolę od 9·— do 11·—.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Tryest 20 maja. Parowcem Lloyda „Vesta“ przybył tu dziś rano o godz. 7¾ syn Chediwa z orszakiem z Aleksandryi.

Berlin 19 maja. *Nordd. Allg. Ztg* na podstawie otrzymanych informacyj twierdzi, że doniesienie wczorajsze z Paryża, iż ambasadorowi księcia Hohenlohe nie przyszło na myśl żądanie wyjaśnień co do zajść obecnych, jest zupełnie prawdziwem. Do podobnego kroku nie ma faktycznego powodu ani tutejszy rząd, ani żaden inny.

Paryż 19 maja. *Moniteur* pisze: Ministrowie oświadczyli w prywatnej rozmowie, iż postanowili zniszczyć wszelkie pismo i każdy akt, któryby mógł wprowadzić kraj w błąd co do zamiarów marszałka. Jeżeli w dziennikach lub zgromadzeniach podsuwają, że skutkiem postępowania marszałka Mac Mahona będzie wojna lub zamach stanu, to gabinet zrobi użytek ze środków prawnych przeciw tym, którzy bałamucą opinię publiczną.

Paryż 20 maja. *Journal Officiel* ogłasza zmianę prefektów, obejmującą 62 nominacyj. 21 prefektów zostało przeniesionych, a 42 pod rozmaitemi pozorami usunięto.

Rzym 19 maja. *Osservatore Romano* donosi, że Mgr. Masella mianowany został nuncyuszem w Bawaryi w miejsce Bianchiego, który powołany został na sekretarza kongregacyi biskupów. Izba obraduje nad budżetem.

Londyn 20 maja. Poseł angleski w Atenach M. Stuart, który u rządu króla Jerzego ciągłe robił starania, aby Grecya pozostała ściśle neutralną wobec mocarstw wojujących, donosi tutaj, iż usiłowania jego odniosły pożądany skutek, Grecya bowiem pozostanie zdala od wszelkiej akcyi. Turcya przeto nie potrzebuje się obawiać napadu na Tesalię i Epir. Wielu tutejszych Greków subskrybowało znaczne sumy na urzadzenie floty narodowej greckiej.

Petersburg 19 maja. Twierdzenie *Journal des Débats*, że Rosya poczyniła kroki, aby od mocarstw uzyskać protest przeciw ostatniej nocie Derbego, nazywa *Agence Russe* zupełnie bezpodstawnem. Dobrowolna odpowiedź mocarstw, iż nie przyłączą się do noty angielskiej, zupełnie Rosyę zadowoliła.

Konstantynopol 19 maja. Jak słychać, poseł włoski hr. Corti, który tu właśnie przybył, ma dać jaknajrychlej ministrowi spraw zagranicznych Savfetowi baszy wyjaśnienia co do wysłania eskadry włoskiej do Saloniki, przyczem położy nacisk na miłość pokoju ze strony Włoch. Miasto Adryanopol podobnie jak Konstantynopol otrzymały cały szereg fortów.

Konstantynopol 19 maja. Według doniesień z Krety zwołanie sejmu pod koniec b. m. wywarło wpływ uspokajający na ludność, która znów płaci podatki i dodatek wojenny. Samicz basza, gubernator tej wyspy, wydał właśnie odezwę do ludności aby wspierała rannych z wojska tureckiego.

Namiestnik Galicyi hr. Potocki przesłał reskrypt prezydentowi rady miejskiej lwowskiej przypominający, że przez odczytanie listu syndyka Venturego wprowadzonym został przedmiot leżący poza obrębem działalności rady miejskiej, unormowanej statutem. Reskrypt zagraża w razie ponowienia podobnych kroków rozwiązaniem rady. *Dziennik Polski*, z którego czerpiemy powyższą wiadomość, wzywa radę miejską, aby reskrypt wzięła za przedmiot regulaminowego traktowania i demonstracyi, a nawet grozi namiestnikowi powołaniem przed trybunał administracyjny. Używanie organów autonomicznych do demonstracyi nie jest tylko przekroczeniem ustaw, które ze stanowiska rządowego potępił namiestnik, lecz nadto ze stanowiska krajowego jest szkodliwem i śmiesznem uzurpowaniem do polityki zagranicznej przez reprezentacyę, która ma zadania i obowiązki czysto wewnętrzne i praktyczne. Czyliżby p. Ventura burmistrz rzymski miał sprowadzić konflikt i między burmistrzem lwowskim a namiestnictwem, skąd oczywista szkoda dla miasta i jego autonomii? Zresztą Namiestnictwo, jak donosi nasz korespondent lwowski, rozesłało okólnik do wszystkich starostw ostrzegający przed podobnymi objawami mogącymi dać powód do rozwiązywania rad gminnych. Ostrzeżenie to świadczy o czujności Namiestnictwa przeciw kierunkowi niewłaściwych demonstracyj, który nas już tylekrotnie prowadził na manowce.

Każde zebranie rady ministrów w Wiedniu wywołuje pewne zaniepokojenie w dziennikach i kołach politycznych. Przed dwoma dniami odbyła się konferencya p. Tiszy z hr. Andrassym o stanowisku monarchii wobec wojny wschodniej. Wczoraj miała nastąpić rada ministrów, w której mieli brać udział członkowie trzech gabinetów. Przedmiotem narady nie była sprawa ugodowa, która już w zasadzie załatwioną została, ztąd wniosek, że na stole obrad stanęła polityka zagraniczna. *Pester Lloyd* natomiast podaje, jakoby rada ministrów zajmowała się traktatem handlowym z Niemcami, który jak wiadomo zahaczył się o jakąś nową trudność. Inne dzienniki węgierskie i wiedeńskie ubolewają, że dwa parlamenty rozjechały się na ferye i nie ma możności zapewnienia się co do postanowień rządu. *Ellenör* powiada, że kiedy w Europie czytają katalog, Austro-Węgry odpowiadają *abest*. Jest to wielka monarchia *in absentia*. Czyliż czekać będziemy mówi dalej ten dziennik, aż wojska rosyjskie zaleją Serbię i otoczą do koła otwartą granicę galicyjską. Widocznie organa węgierskie, które dotąd doradzały przestrzeganie stanowiska neutralnego, wpadają w gorączkę i alarmują bez dostatecznej podstawy.

Stosownie do naszych informacyj, wszystkie półurzędowe organa a mianowicie *Pester Lloyd* zapewniają, że podróż p. Tiszy do Wiednia nie była w związku z polityką zagraniczną. Pomimo tego *Pester Llogd* dodaje równie jak *Correspondance Autrichienne*, iż rozumie się samo przez się, że p. Tisza skorzystał z tej sposobności, aby przedstawić hr. Andrassemu usposobienie Węgrów w sprawie wschodniej, a zarazem zaciągnąć od niego wiadomości o istotnym stanie zewnętrznego położenia. Donoszono nam, jak wiadomo, że podróż p. Tiszy nie będąc w związku z polityką zewnętrzną, odnosić się zapewne będzie do sprawy ugodowej, która w nader niekorzystnem znajduje się stadyum. Otóż mówią iż zgodzono się na to, aby z końcem czerwca po obradach nad reformą podatkową, odroczyć Izby i sprawę ugodową do końca sierpnia. Przypuszczenie to jednak potrzebuje potwierdzenia.

Jak tego łatwo można było się spodziewać i jak to łatwiej jeszcze zrozumieć można w obecnej chwili, zaprzeczają dziś twierdzeniu, aby Rosya wzięła była jakiekolwiek zobowiązanie względem Austryi co do nieprzekroczenia linij Aluty i obsadzenia małej Wołoszczyzny. Pierwszy *Fremdenblatt* nadał był temu rozgłos, zwracając uwagę przed kilku dniami na fakt, iż wojska rosyjskie nie przekraczają Aluty. Dzisiaj ten sam *Fremdenblatt* w skutku naszych wiadomości pisze: „Niektóre dzienniki podniosły z pewną napuszystością okoliczność, że rosyjskie wojska przekroczyły Alutę i wiążą z tym faktem szczególne wnioski. O ile nam wiadomo, nigdy nie postawiono warunku, aby rosyjskie wojska nie przekroczyły tej rzeki; kombinacye, które z tego powodu niektórzy łączą ze zmianą stanowisk rosyjskich korpusów w małej Wołoszczyznie, zdają się być tem samem mało uprawnionemi“. Słabe to nader zaprzeczenie a przytem nie kto inny, jak ten sam *Fremdenblatt* z napuszystością przed kilku dniami podnosił okoliczność, iż Rosyanie nie przekraczają Aluty! Nasz wiedeński korespondent, któremu nierównie więcej mamy powodów wierzyć jak zaprzeczeniu *Fremdenblattu*, podnosi dzisiaj także zarzuty przeciw przypuszczeniu, aby warunek co do Aluty przyjętym mógł być kiedykolwiek przez Rosyę. Pomimo tego mamy powody mniemać, że kwestya ta jeżeli nie przybrała formy zobowiązania, omawianą była, a szczególniej, że o niej była ponownie mowa w tych dniach. *Correspondance Autrichienne* z dnia 19 b. m. przytacza następujące twierdzenie *Pester Lloyda* zgodne z tem, co nam donoszono, „że ambasador rosyjski w Wiedniu miał sobie dane polecenie wytłomaczenia gabinetowi austryackiemu, że wojska rosyjskie będą koniecznie zmuszone ze względów strategicznych przekroczyć linię demarkacyjną Aluty“. Powtarzamy iż wszelkie pod tym względem zaprzeczenia, w obecnych okolicznościach, są nader zrozumiałe, a mogą być nader wygodne. Niemniej o ile wiemy, jest coś prawdy w owej linii demarkacyjnej, a nawet zwracają naszą uwagę na tę okoliczność, iż prawdopodobnie trudności powstałe z tego powodu usuniętemi być mogą, obsadzeniem małej Wołoszczyzny przez wojska rumuńskie. Tym sposobem uczynionoby zadość, że tak powiemy — literze — rozmów w tej mierze.

Wiadomość o wyjeździe posła rosyjskiego Nowikowa z Wiednia, nie sprawdziła się dotąd. Prosił on w Petersburgu o urlop, z powodu interesów osobistych, do tej pory jednak żądaniu jego zadość się nie stało. Wyjazd jego w tej chwili i jednoczesna bytność w Petersburgu z hr. Szuwałowem nie byłaby bez znaczenia politycznego. Cesarz Aleksander, już w piątek stanie wpośród wojsk swoich i zamieszka w Płojeszti na Wołoszczyźnie nad Dunajem, gdzie wynajęto willę dla dworu; towarzyszyć mu ma następca tronu. Mniemają, iż Cesarz pragnie być obecnym przejściu armii na terytoryum tureckie, które jak wnoszą, nastąpi zaraz po jego przybyciu. Tymczasem ulewne deszcze ostatniego tygodnia spowodowały znaczne wezbranie Dunaju, tak że przeprawa armii niemogłaby nastąpić tak prędko. Jedynym sprzymierzeńcem, jakiego ma dotąd Porta, są meteorologiczne trudności, które wojska rosyjskie od początku wiosny napotykają, z którymi walczyć muszą, a które zwiększają niezmiernie koszta kampanii.

Rosyanie odnieśli znaczne zwycięstwo w Azyi, zdobyciem Ardahanu, które ułatwia im wielce działania przeciw Karsowi i Erzerum. Zwycięstwo to przeważa stanowczo porażkę, którą ponieśli utratą Suchum-Kale. Depesze ze Stambułu, starają się przecież zużytkować zdobycie tego fortu, donosząc o rozszerzeniu się powstania na Kaukazie.

Onegdaj przewieziono przez Szczakowę i Kraków na wagonach do Rumunii 16 lokomotyw, przeznaczonych dla użytku wojska rosyjskiego.

Dodać winniśmy, iż ciągłe spadanie rubli nie jest dobrym dla Rosyi symptomatem, aczkolwiek w państwie, w którem nie ma nad skarbowością kontroli nigdy nie braknie wewnątrz znaków pieniężnych, lecz niezaprzeczenie depreciacya rubli utrudni wszelkie z zagranicą stosunki finansowe. Depreciacya ta pochodzi w znacznej części z winy samego rządu, który postanowiwszy jak wiadomo, pobieranie cła w złocie, zamiast polecić na komorach, aby przyjmowano ruble papierowe podług każdorazowego kursu, sam obniżył rubla, naznaczając z góry jego wartość w stosunku do złota na 50%. Nowy to dowód bezmyślności i szkodliwości dzisiejszego systemu rządowego w Rosyi.

Podróż hr. Szuwałowa do Petersburga, jego bytność w przejeździe u ks. Bismarka, są jeszcze dotąd przedmiotem różnych przypuszczeń, a niezawodnie pozostają w ścisłym związku z ogólnem położeniem. List z Petersburga do *Wiener Abendpost* najdokładniejsze zapewne daje pod tym względem wskazówki. Przedewszystkiem korespondent zaprzecza, aby hr. Szuwałow miał zastąpić w urzędzie kanclerskim ks. Gorczakowa, „który nie będzie mógł w tym roku jak innych lat, udać się na kuracyę za granicę“. Równie mało jest prawdopodobieństwa, aby hr. Szuwałow miał być odwołanym z posady ambasadora w Londynie, aczkolwiek naznaczają go jako następcę jenerała Ignatiewa (ojca posła w Stambule) w prezesostwie komitetu ministrów. Z naszej strony dodać winniśmy, iż o ile nam wiadomo, hr. Szuwałow w polityce wewnętrznej przemawiał zawsze za wolnością religijną i potępiał bezwzględne i bezrozumne postępowanie komitetów, urządzających w Królestwie Polskiem; objęcie zatem przez niego prezydencyi w komitecie ministrów, nie byłoby faktem obojętnym i nie nastąpiłoby zapewne bez częściowej zmiany systemu.

Korespondent *Wiener Abendpost* przyznaje, iż podróż hr. Szuwałowa jest bezwątpienia w związku z ogólnem położeniem zewnętrznem. W Petersburgu wyprowadzają pomyślne wnioski z tej okoliczności, iż hr. Szuwałow pare dni przed swoim wyjazdem otrzymał zaproszenie od królowej do Windsor. Bytność hrabiego u ks. Bismarka ma także doniosłość. Tutaj pisze korespondent rozróżniają politykę nienawistną Rosyi gabinetu lorda Beaconsfilda od usposobienia narodu angielskiego. Mniemają tu, że królowa osobiście nie życzy sobie być wplątaną w zawikłania, któreby położyły koniec zlokalizowaniu wojny. Anglia może strzedz własnych interesów, ale nie powinna dla tego przynosić szkody ogólnym interesom europejskim. Rozszerzenie się panowania angielskiego na morzu Śródziemnem, czy to przez zajęcie Krety czy części Egiptu, dałoby do myślenia innym mocarstwom posiadającym wybrzeża na tem morzu. Nie wierzą tu, aby dzisiejsze ministeryum na prawdę chciało się wplątać w wojnę, a to głównie dla tego, iż handel angielski mógłby w skutku wojny wielkie ponieść straty. Dzisiaj już dotkliwie oddziaływa na niego położenie obecne. Jeżeli nie lord Beaconsfild, to lud angielski potrzebuje pokoju. Jeżeli gabinet St. James zachowa ścisłą neutralność, wtedy Turcya ujrzy się niebawem zmuszoną do zawarcia pokoju i poddania się woli Europy. Przeciwnie, gdyby Anglia nie zachowała neutralności, jeżeli dostarczy Porcie pieniędzy i broni, jeżeli pozwoli oficerom angielskim wstępować do wojska tureckiego, wtedy weźmie ona odpowiedzialność za przedłużenie wojny, która nieprędkoby się zakończyła. — List z Berlina do *Polit. Corresp.* dopełnia poniekąd doniesienia o znaczeniu misyi hr. Szuwałowa. Korespondent mówi, iż bytność posła rosyjskiego u ks. Bismarka miała na celu porozumienie się Anglii z Rosyą. Porozumienie to pomimo ważnych punktów spornych, mianowicie w Azyi jest możliwem. Przed ostatecznem uporządkowaniem sprawy wschodniej, przed orzeczeniem w tej mierze każde mocarstwo ma prawo zabezpieczyć własne interesa. Użyte jednak w tym celu środki nie miałyby charakteru nieprzyjaznego względem Rosyi; odpowiadałyby one już w jesieni omówionej myśli równoległej okupacyi; która naznaczyłaby podstawy przyszłego uporządkowania, z tą różnicą że Rosya nie chce w Europie przedsięwziąć żadnych zdobyczy i opuści Bułgarię jak tylko byt ludności tamtejszej w ten lub ów sposób, ale trwale, zapewnionym zostanie.

Zapewniają, że Anglia wymogła na Grecyi zachowanie neutralności. *Correspondance Autrich.* donosi, że wiele rodzin serbskich i rumuńskich osiadło w okolicach Wiednia, gdzie się schroniły przed wojną. Rodziny rumuńskie spotyka się nieraz w tych czasach w hotelach i na ulicach Krakowa.

W Korespondencyi z Konstantypola z 11 b. m. do *Presse* czytamy: „Nie lepiej jak z grecką legią wiedzie się z polskiem legionem pomimo pięknej odezwy „Komitetu polskiej emigracyi na Wschodzie.“ Rozsądni Polacy zamieszkali w Stambule potępają ten manifest, pochodzący od kilku awanturników, którzy nie mają prawa przemawiać w imieniu Polski. Rząd turecki dał przecież zezwolenie na ten legion i oddał organizatorom koszary do rozporządzenia. Od owej chwili upłynęło kilkanaście dni, a oprócz dowódzców między którymi jakiś Artur Bey i inny zwany Saint-Clair, nie ma więcej jak sześćdziesiąt ochotników Włochów, Francuzów, Belgów a bardzo mało Polaków.“

Zapisać możemy, iż w ogóle prasa europejska słusznie i trafnie zaczyna się zapatrywać na te śmieszne próby formacyi legionu polskiego.

Zmiana ministeryum we Francyi a raczej ważna zmiana systemu, jest jeszcze głównym przedmiotem zajęcia. Jakkolwiek zachowanie się marszałka Mac-Mahona podczas ostatniego przesilenia ministeryalnego nie miało nic sprzecznego z przysługującemi mu z prawa o siedmioleciu atrybucyami uważane być wszakże po części może jako zamach stanu. Nowe ministeryum Broglie-Fortou składa się przeważnie z żywiołów monarchicznych i to różnych odcieni, a zapowiadać zdaje się stanowczy zwrot katolicki i konserwatywny wewnątrz, na zewnątrz zaś dążności pokojowe, lecz dotąd nie jest pewnem, czy niema innego znaczenia. Paryż zobojętniały na wszelkie zmiany w łonie rządu, mając uwagę zwróconą ku wypadkom na wschodzie przyjął spokojnie wynik przesilenia ministeryalnego. Mało znacząca demonstracya na rzecz p. Gambetty na bulwarach nie może być wziętą w rachubę. Na prowincyi wrażenie wywołane przyjściem do władzy ludzi „porządku moralnego“ było nierównie większe. W Lyonie sympatyzującym najwięcej z radykalistami obawiano się nawet rozruchów. Wszystkie stronnictwa lewicy przyjęły wypadki zaszłe jako klęskę, co niewątpliwie zaostrzy drażliwe stosunki w łonie Izby. Stronnictwa lewicy zawezwały urzędników republikańskiej barwy, aby nie podawali się do dymisyj, ale raczej takowych oczekiwali. Nie zawiedziono się pod tym względem, gdyż *Journal Officiel* ogłosić ma niebawem nominacyę nowych prefektów. Jako pierwszy krok urzędowy nowego ministeryum należy uważać orędzie prezydenta odczytane w Wersalu, które oznajmiło odroczenie posiedzeń Izb na czas nieograniczony. Podajemy go dziś w całej osnowie. Prezydent oświadcza w nim, że poprzednie ministeryum nie zdołało utworzyć w ciele prawodawczym większości, na którejby się rząd mógł opierać, co zmusiło go do zetknięcia się na każdym kroku z żywiołami radykalnymi, które dążą do obalenia wszystkich krajowych instytucyj. Co do polityki zewnętrznej prezydent zapowiada program arcypokojowy i zamiar utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami. Reprezentanci rządu przy dworach zagranicznych otrzymali od ks. Decazes okólnik rozbierający w duchu pomienionego mesażu zmianę zaszłą w gabinecie francuskim. Zmiana ta głównie we Włoszech niekorzystne sprawiła wrażenie i zdawać się może na zewnątrz przeciw Włochom wymierzoną. Poseł dworu rzymskiego w Paryżu miał powiedzieć podczas odwiedzin swoich u dymisyonowanego p. Simona, byłego prezesa ministrów: „a zatem wojna z Włochami“. Dzienniki angielskie nieprzychylnie wyrażają się o zmianie; niemieckie nie wyrążają się jeszcze stanowczo i nie wszystkie jednozgodnie ją oceniają. W Wiedniu, jak donieśliśmy, wypadki paryskie wielkie sprawiły wrażenie. *Correspondance Autrich.* poświęca im wstępny artykuł, w którym dowodzi, że nie zmienią one w niczem stosunków istniejących między Austryą i Francyą, że zatem niema podstawy do obaw z tej strony. Organ ten półurzędowy podnosi wielce pozostanie ks. Decazes, jako ministra spraw zewnętrznych. Jutro omówimy wypadki paryskie, które w każdym razie niemałą mają doniosłość.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 21 maja. Biuro korespondencyjne dowiaduje się z pewnością, że rząd rumuński ogłosił wczoraj niepodległość Rumunii i wypowiedział Turcyi wojnę. Stanowisko skoncentrowanej już zupełnie w Małej Wołoszczyznie armii rumuńskiej, pozostanie jednak obronne.

Wiedeń 22 maja. Z powodu rozumowań dzienników nad przekroczeniem Aluty przez Rosyan pomimo mniemanego zneutralizowania Małej Wołoszczyzny, oswiadcza *Presse*, iż przyrzeczenia takiego nigdy nie żądano. Jedynie tylko co do Serbii objawiła Austrya życzenia, które zostały spełnione.

Paryż 22 maja. Nowa zmiana prefektów obejmuje czternastu, między nimi 3 usuniętych, 4 przeniesionych, 5 którzy sami ustąpili.

Petersburg 22 maja. Wiadomości z azyatyckiego pola walki: Okręty tureckie bombardowały fort Adler. Wskutek doniesienia, że Turcy działają przeciw Bajasetowi wysłano tam oddział wojska. Korpus turecki, który miał atakować Bajaset 20 b. m. cofnął się znowu do Wanu. Z Igdyru donoszą pod 20 b. m., że 3,500 Kurdów, 12,000 Baszybozuków i 5 batalionów z działami zamierza, opuściwszy swe stanowiska na północ od jeziora Wan, udać się do Karakiliss, aby się połączyć z obozującemi tam wojskami. Z Achalkalaki także pod d. 20 b. m. donoszą, że pod Ardahanem naliczono znowu 300 trupów, między którymi także zwłoki jednego tureckiego szefa sztabu.

Bukareszt 22go maja. W Izbie oświadczył Kogolniczano na odnośne zapytanie: jesteśmy wolnym, niepodległym narodem; aby jednak niepodległość nasza była uznaną, musimy bronić naszej sprawy przed Europą. Izba przyjęła potem następujący porządek dzienny: Izba przyjmuje do wiadomości, że wojna Rumunii z Turcyą jest wypowiedzianą, że węzły istniejące między obu temi państwami są zerwane, że tem samem jednomyślnie upragniona niepodległość kraju urzędownie została sankcyowaną, i liczy na sprawiedliwość mocarstw gwarantujących. Senat przyjął również jednogłośnie analogiczny porządek dzienny co do niepodległości Rumunii, a potem uchwalił ustawę stanowiącą dekoracyę wojskową, którą jutro książę zatwierdzi. Zawalił się most kolei żelaznej na Oltecy; dziesięć wagonów ciężarowych spadło do rzeki.

Konstantynopol 20go maja. Urzędownie donoszą z Suchum Kale w piątek: 5000 Rosyan i 700 kozaków napadło Turków w okolicy Suchum Kale. Turcy wspierani przez flotę odnieśli korzyści; kompania kozaków została zniszczoną, bitwa trwa dalej. Depesza Muchtara baszy z piątku potwierdza, iż stoczono dla Rosyan niepomyślną potyczkę pod Karadagh między Karsem a Ardahanem.

Kursa. Wiedeń 22go maja godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 58·35 — Renta srebrna 64·25. — Losy z r. 1860 107·75.— Akcye Banku Narod. 769·—. Akcye kredytowe 135·—. — Londyn 128·75. — Srebro 113·—. — Napoleony 10·32½ Lombardy 75·— — Losy z r. 1864 132·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 203·25—Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 100·— — Akcye kolei węg. północ. wschod. 90·— — Akcye kolei węg. wschod. —·— Anglo Bank 69·75 — Obligacye indemn. galicyjskie 84·75 — Losy premiowe węgierskie 69·50. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 83·25 — Akcye kolei półn. zach. austr. 108·25. — Listy zastaw. hipoteczn. 85·80 — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 63·35— — Ruble 139·25.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 22 Maja.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 38½	1 40½
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 75	1 90
Mark niemiecki „ 1 „	0 62¾	0 64¼
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 02	5 18
Dukat austryacki „ 1 „	5 02	5 18
Napoleondor „ 1 „	10 26	10 50
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	112 50	114 50
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	111 —	113 —
Listy zastawne i obligi:		
5% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	91 —
Obligacye indemnizacyjne galic.	82 75	85 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie)	— —	77 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie)	81 —	83 50
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie)	84 50	87 —
5% listy dłużne galic. zakł. włoś.	86 —	89 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	— —
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	82 50	87 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	84 50	88 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	94 50	97 50
Priority banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	65 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	— —	95 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	95 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	91 —	93 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	79 —	81 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	200 —	205 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	99 —	103 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

(za 100 zł. wa.) — Oprócz bież. kuponu, obliczające dla każdego w miarę terminu płat. — (rub. i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 —	15 50
Losy m. Stanisławowa	16 50	19 50
Wiedeń 18 Maja.		
5% zjedn. dług państ. bank.	58 —	58 20
5 „ „ „ „ srebr.	63 90	64 10
„ Oblig. ind. niż. Austr.	103 —	— —
„ „ „ czeskie	103 50	— —
„ „ „ węgierskie	72 75	73 50
„ „ „ galicyjskie	85 75	85 —
„ „ „ bukowińsk.	79 —	80 —
„ „ „ siedmiogr.	68 50	69 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	93 —	93 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	95 —	95 15
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	82 —	82 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	82 —	82 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	86 —	88 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	96 —	96 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	85 —	86 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 —	106 50
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	87 —	87 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	138 —	139 —
6 „ Banku gal. hipot.	85 75	86 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	304 —	306 —
„ „ „ 1854	104 —	104 50
„ „ „ 1860	107 —	107 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	117 —	117 50
Losy pożyczki z r. 1864	131 50	132 —
„ prem. pożyczki węg.	69 —	69 50

	płacą	żądają
Losy Comorente	20 —	21 —
„ kredytowe	156 25	156 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 50
„ księcia Salm	36 50	37 50
„ „ Palffy	26 50	27 —
„ „ Klary	28 —	30 —
„ hr. St. Genois	24 50	25 —
„ miasta Budy	28 —	30 —
„ Windischgraetz	23 50	24 25
„ hr. Waldstein	22 —	22 50
„ hr. Keglevich	11 50	12 50
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400-frank.	12 25	12 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	768 —	769 —
Zakładu kredytowego	134 70	134 90
Żeglugi parow. na Dunaju	308 —	310 —
Kolei północ. Ferdynanda	1842	1847
„ rządowej fr. a.	220 50	221 —
„ zachod. c. Elżbiety	133 —	133 50
„ Południowej	75 —	75 50
„ Galicyjskiej	202 50	203 —
„ Czerniowieckiej	100 —	101 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	89 50	90 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	103 50	104 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	93 50	94 —
„ Koszycko-Bogumił.	81 50	82 50
„ Siedmiogrodzkiej	77 50	78 —
„ Cisańskiej	158 —	159 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	108 25	108 50
„ Franciszka Józefa	114 —	114 50
Banku anglo-austryackiego	66 50	67 —
Zakładu kredytowego węg.	116 25	116 75
Banku franko-austryackiego	9 —	09 50
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	73 —	73 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	64 75	65 25
„ państwowej 500 fr.	156 —	158 —
„ Emisya z r. 1867	146 50	147 25
„ południowej 500 fr.	113 —	118 25
„ Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	101 75	— —
„ „ „ „ 100 złr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ „ w srebr. 5%	106 80	107 30
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	84 —	86 —
„ 5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa. w srebr. 5% za 100 złr.	102 —	102 50
„ Emisya II.	99 25	99 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	73 50	74 —
„ Emissya z r. 1867	71 50	72 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	57 —	57 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	72 75	73 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	6 13	6 15
„ dukat na wagę	6 13	6 14

	płacą	żądają
Napoleondory	10 34	10 35
Suweryny angielskie	12 88	12 93
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	113 40	113 50
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	63 45	63 55
Rubel pap.	1 39	1 39''
Lwów 19 maja.		
Dukat holenderski	5 96	6 10
„ cesarski	6 00	6 15
Półimperyał rosyjski	10 40	10 75
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 80
„ papierowy	1 38½	1 41
Marki 100	63 —	64 —
Listy zast. T. kr. gal. 5%	81 70	83 —
„ „ „ „ „ 4 „	75 50	76 75
„ „ Banku hipotecz.	85 50	87 —
Obligi indem. bez kupon.	83 25	84 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	201 75	204 50
„ „ Lwow.-Czern.	99 —	102 —
„ banku hipot. gal.	212 50	216 —

Warszawa 19 maja.	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	95	—	—	—
„ „ 2ej seryi	95	—	—	—
„ „ kupon	163½		—	—
„ „ nowe	92	15	92	45
„ „ kupon	204½		—	—
„ likwidacyjne	80	15	80	45
„ „ kupon	184½		—	—
Kolej warszawsko-wiedeń.	—	—	—	—
„ „ bydgoska	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	193	—	—	—
„ „ „ 1866 „	187	—	—	—

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna. Tarnowsko-Leluchowska c. k. kolej państwowa.

Obwieszczenie.

Dla ułatwienia zwiedzania zakładów kąpielowych **Szczawnicy, Żegiestowa i Krynicy** kursują aż do odwołania

począwszy od 20go Maja r. b.

na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej w każdą niedzielę

POCIĄGI SPACEROWE

z TARNOWA do ORŁOWA i z powrotem według następującego

ROZKŁADU JAZDY

Kilometr.	Stacya	dzień jazdy	przychodzi godz.	przychodzi min.	zatrzymuje się min.	odchodzi god.	odchodzi min.
—	Z Lwowa	Sobota	popołud.			4	45
—	„ Przemyśla	„	wieczór			8	27
—	„ Krakowa	„	„			10	39
—	**Tarnów** (Restauracya)	Niedz.	rano			3	6
10·6	Łowczówek-Pleśna	„	3	30	1	3	31
20·9	Tuchów	„	3	53	1	3	54
31·8	Gromnik	„	4	17	4	4	21
36·3	Bogoniowice-Ciężkowice	„	4	31	1	4	32
47·4	Bobowa	„	4	57	1	4	58
61·1	Grybów	„	5	31	5	5	36
71·8	Ptaszkowa	„	6	11	1	6	12
80·7	Kamionka	„	6	38	1	6	39
88·2	**Nowy-Sącz** (Restauracya)	„	6	57	20	7	17
95·4	**Stary-Sącz** (Zakład kąp. Szczawnica)	„	7	33	4	7	37
104·8	Rytro	„	8	1	1	8	2
113·3	Piwniczna	„	8	23	4	8	27
126·1	**Żegiestów** (Zak. kapielowy Żegiestów)	„	8	57	5	9	2
138·8	**Muszyna-Krynica** (Zak. kap. Krynica)	„	9	31	5	9	36
151·4	**Orłów** (Restauracya)	„	10	6		przedpoł.	

Kilometr.	Stacya	dzień jazdy	przychodzi godz.	przychodzi min.	zatrzymuje się min.	odchodzi godz.	odchodzi min.
—	**Orłów*** (Restauracya)	Niedz.	wieczór			6	24
12·6	**Muszyna-Krynica** (Zak. kąp. Krynica)	„	6	47	4	6	51
25·3	**Żegiestów** (Zak. kąpielowy Żegiestów)	„	7	15	1	7	16
38·1	Piwniczna	„	7	40	1	7	41
46·7	Rytro	„	7	57	3	8	—
56·0	**Stary-Sącz** (Zakład kąp. Szczawnica)	„	8	19	3	8	22
63·2	**Nowy-Sącz** (Restauracya)	„	8	37	25	9	2
70.8	Kamionka	„	9	21	1	9	22
79·6	Ptaszkowa	„	9	50	1	9	51
90·4	Grybów	„	10	22	4	10	26
104·0	Bobowa	„	10	55	1	10	56
115·2	Bogoniowice-Ciężkowice	„	11	19	1	11	20
119·6	Gromnik	„	11	29	3	11	32
130·5	Tuchów	„	11	54	1	11	55
146·8	Łowczówek-Pleśna	Poniedz.	12	16	2	12	18
151·4	**Tarnów** (Restauracya)	„	12	41		w nocy	
—	Do Krakowa	„	5	15		rano	
—	„ Przemyśla	„	7	4		„	
—	„ Lwowa	„	10	35		przedpołud.	

*) W Orłowie łączy się z pociągiem Nr. 12 kolei **Preszowsko-Orłowskiej z Budzina-Pesztu.**

☞ Podane godziny stosują się do zegaru Peszteńskiego. ☜

Wydawanie zwykłych biletów jakoteż biletów tam i napowrót po zniżonych cenach ma miejsce jak przy zwykłych pociągach.

Ceny biletów tam i napowrót:

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klasa	Do lub od Tarnowa III. klasa
Łowczówek-Pleśna	0·64	0·37
Tuchów	1·21	0·70
Gromnik	1·84	1·05
Bogoniowice-Ciężkowice	2·13	1·21
Bobowa	2·76	1·56
Grybów	3·55	2·00
Ptaszkowa	4·13	2·33
Kamionka	4·64	2·62
Nowy-Sącz	5·10	2·88
ważne na przeciąg trzech dni		

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klasa	Do lub od Tarnowa III. klasa
Stary-Sącz	5·24	3·06
Rytro	5·40	3·25
Piwniczna	5·56	3·45
Żegiestów	5·77	3·71
Muszyna-Krynica	6·00	4·00
ważne na przeciąg pięciu dni		

Od lub do stacyi	Do lub od Grybowa II. klasa	Do lub od Grybowa III. klasa
Nowy-Sącz	1·60	0·90
ważne na przeciąg trzech dni		

Od lub do stacyi	Do lub od Nowego-Sącza II. klasa	Do lub od Nowego-Sącza III. klasa
Stary-Sącz	0·46	0·28
Rytro	0·98	0·56
Piwniczna	1·50	0·84
Żegiestów	2·18	1·24
Muszyna-Krynica	2·92	1·66
ważne na przeciąg trzech dni		

Powyższe ceny, w które należytość stemplowa już jest wrachowaną, podlegają każdorazowemu dodatkowi za ażyo.
Za biletami tam i napowrót można w dniach, na które one są ważne, także i jakimkolwiek innym pociągiem jechać. (1225-1-3)

Wiedeń, w Maju 1877 r.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na Tarnowsko-Leluchowskiej c. k. kolei państwowej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Obwieszczenie.

L. 344. (1237-2-3)

Dnia 30go maja 1877 r. od godziny 10ej do 12ej w południe odbędzie się publiczna **licytacya** w drodze ofert pisemnych na wydzierżawienie prawa propinacyi i karczmy miejskiej w Skawinie na czas od dnia 1go stycznia 1878, do końca grudnia 1883 r., na którą chęć licytowania mających z tym dodatkiem zaprasza się, że warunki aktu licytacyjnego w Ekspedycie urzędu miejskiego w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Magistrat kr. miasta Skawina
dnia 18 maja 1877 r.

Burmistrz: *Zamorski.*

Kamienica 2-piętrowa w Krakowie

przy ulicy Szewskiéj położona, z wjazdem, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — **Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Lisowskiego w Krakowie przy ul. Grodzkiéj pod l. 65.** (1270 4-6)

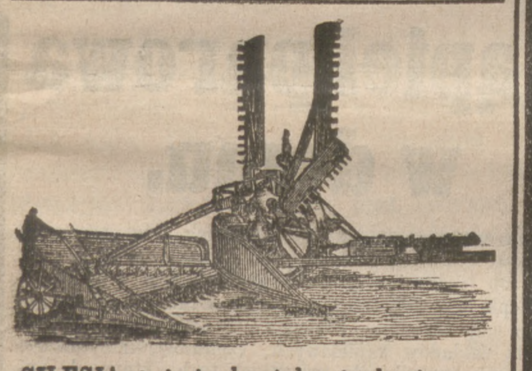
PISARZ PROWENTOWY

znajdzie posadę od dnia 1go lipca b. r. — Bliższa wiadomość w Biurze Wgo Wolańskiego w Krakowie przy ul. Grodzkiéj. [1234-2-3]

Dobra ziemskie

położone w powiecie Dąbrowskim — (2 godziny jazdy od stacyi kolei żelaznéj Tarnów) — przy gościńcu powiatowym Tarnowsko-Czyżowskim — nad samym Dunajcem — obejmujące przestrzeni około 800 morgów, wyłącznie ziemi pszenicznéj, w tem 100 morgów kęp — budynki w dobrym stanie — ogrody piękne — gospodarstwo zupełnie urządzone — **są z wolnéj ręki do sprzedania** z inwentarzami lub bez tychże. (1232-2-3)

Bliższéj wiadomości udziela **Dr. Kaczkowski w Tarnowie.**



SILESIA żniwiarka i kosiarka trawy

poprawny system Walter & Wood, najlepsza kosiarka w świecie i jedyna, która w przeszłym roku w 2 **międzynarodowych konkurencyjnych koszeniach** największe **uznanie** otrzymała, co świadectwa wykazują.

Amerykańskie grabie do siana z siedzeniem,
Grabie do siana z kutego żelaza ze stalowemi widłami,
Amerykańskie kosiarki do siana,

tudzież wszelkie rodzaje machin gospodarczo-rolniczych polecam na obecną porę letnią po najtańszych cenach. Naprawy kosiarek wszelkich systemów będą jaknajszybciéj wykonane. (1235-2-)

M. Peterseim,
fabryka machin w Krakowie.



Zdrowie i długie życie

można osiągnąć tylko przez zupełnie nieprzemakalne, od pocenia nóg chroniące *nowowynalezione* i również poprawne amerykańskie patentowane trzewiki skórzane z podeszwami drewnianemi. Te *patentowe trzewiki* są bardzo gustownie wedle ostatniéj mody dla pań i mężczyzn z angielskiéj skórki cielęcéj zrobione, dlatego są dla każdego niezbędne, bajecznie tanie i nie do zniszczenia. Cena za parę każdéj wielkości złr. 2. **Paryskie modne trzewiki** ze skóry cielęcéj, z kapkami lakier. dobrze stębnowane z podwójn. podeszwami 1 para złr. 3·50. **Skórnikom, odprzedającym, szewcom rabat.** Sprowadzić można za zaliczką od **Niederlage der amerikanischen Patentschuhe** (1148-3-6)

WIEN, Praterstrasse Nr. 43.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.
990-42 100

ORFEVRERIE CHRISTOFLE.

Odznaczenia na następnych wystawach: Paryż 1839, 1844, 1849, trzy złote medale. Paryż 1855 wielki medal honorowy, Karlsruhe 1861, złoty medal zasługi, Londyn 1862, dwa medale „for excellence," Paryż 1867, hors concours.

POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE — CHRISTOFLE

FABRYKI w PARYŻU i KARLSRUHE
dyplom Honorowy 1873 r. w Wiedniu.

Centralny Skład:
W Wiedniu, Opernring 5 **w Wiedniu.**

MARQUES DE FABRIQUE — C C — CHRISTOFLE

Przybory stołowe z alfenidu. Sprzęty stołowe. Ubrania stołowe i serwisy na wety. Serwisy do kawy i herbaty. Szczegółowe przedmioty dla hoteli, statków parowych i kawiarń. Posrebrzanie i pozłacanie wszelkich przedmiotów.

Zwracamy uwagę Publiczności na to, że wszystkie przedmioty naszéj orfévrerie oznaczone są naszym stemplem fabrycznym i nazwą a na każdéj sztuce podaną jest waga srebra.

W naszym składzie odbywa się sprzedaż po stałych cenach fabrycznych naszéj taryfy. — Illustrowany cennik darmo; każde zamówienie bezpośrednie punktualnie będzie wykonane. (943.6-)

L'ANISINE-MARC

Płyn ten **przeciw newralgiczny** rosyjski Dra JOCHELSON jest higienicznym środkiem **najzupełniéj nieszkodliwym** który **w jednéj chwili** uśmierza najgwałtowniejsze cierpienia nerwowe, migreny, bóle zębów itd. Cena 5 fr., pocztą franco 6 fr. 50 ct. za flakon. Żądać oryginalnego podpisu w języku rosyjskim. Skład w Paryżu ulica Le Pelletier 22; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka. (731-6-15)

PIGULKI BLANCARDA

ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI

Potwierdzone prze Paryzką Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, Pigułki te używają się **specyalnie przeciw SŁABOŚCIOM SKROFULICZNYM**, przeciwko którym proste lekarstwa **żelaziste** pokazały się bezsilnemi; powracają krwi obfitość i pierwiastki **jéj naturalne**; obudzają i regulują odpływ krwi peryodyczny, wzmacniają **stopniowo organizmy** lymfatyczne, wątłe i słabe itd., itd.

Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się u spodu etykiety zielonéj.

Blancard aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

Wystrzegać się fałszerstw.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka.* (633-5-)

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,
8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(44-20-)

!OBWIESZCZENIE!

Międzynarodowa wystawa towarów w Wiedniu sprzedaje wskutek rozwiązania następne masy towarów za bajecznie tanią cenę tylko **5 złr. 65 c. w. a.** mianowicie:

1 doskonale idący **zegarek** ze złotym łańcuszkiem, za dobry chód poręcza się.
2 prawdz. japoń. **wazony do kwiatów** ślicznie malowane, ozdoba każdego salonu.
1 wspaniałe **album fotograficzne,** bogato złocone.
1 para gustow. **wschodn. pantofli** z bardzo trwałemi podeszwami, dla mężczyzn i kobiet.
1 piękny **dzwonek stołowy** z ciężk. **nowego złota.**
1 kompl. japoń. **garnitur do palenia,** zawiera wszystko potrzebne dla palacza.
2 małe **obrazy olejne,** kopie słynnych mistrzów, w gustownych ramach.
1 **instrument muzyczny,** na którym każdy wygrywać może.
1 kompl. mały **serwis porcelanowy** dla 6 osób, na podarki bardzo odpowiedni.
2 **głowy charakterystyczne,** całkiem nowy bardzo oryginalny żart.
1 gustow. **Victoria koszyczek** bardzo pięknie haftowany.
6 c. k. uprzywil. **łyżek stołowych.**
6 c. k. „ **łyżeczek do kawy.**
6 japoń. **filiżanek** doskonałego gatunku.
6 sztuk **mydełek** Duponta.

38 sztuk.

Wszystkie wymienione rzeczy 38 sztuk kosztują razem trwale zrobione **tylko 5 złr. 65 cent.**

Adres: INTERNATIONALE WAAREN-AUSSTELLUNG, Wien, Burgring 3.

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie za zaliczką wykonane.

NB. Ponieważ wystawa wkrótce będzie zamkniętą, przeto uprasza się o szybkie nadesłanie zamówień z prowincyi. (998-4-10)



SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO
P. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pikułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego. stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(45-20-)

Tylko za 4 złr. 50 cent.

dostać można następne rzeczy:

1 parę bardzo ładnych **lichtarzy** z prawdziwego **chińskiego srebra**
1 wspaniałą **salonową lampę naftową**
1 śliczną wied. **kasę** żel. na **złoto** lub **pieniądze** wspaniały strój damski, składający się z 1 pary **kolczyków z podwójnego złota, 1 broszki** i **2** ślicznych **pierścionków**
1 garnitur bardzo ładnych **guzików** do mankietów i koszul z prawdziwego **talmi złota**
12 sztuk nieczerniejących **łyżek**
1 śliczną **maszynkę do szycia** z pozłacanego bronzu wraz z szufladką na igłę i naparstek
1 pyszne **puzderko do szycia** zawierające wszystkie dla damy potrzebne rzeczy, jak: nożyczki z nowego srebra, naparstek, pudełko na igły do szycia i dziergania, przyrząd do dziurkowania, igły i jeszcze wiele innych przyborów
1 kompletny wspaniały **garnitur dla palaczy,** składający się z bardzo ładnej wielkiej fajki okutej w chińskie srebro, wraz z cybuchem prawdziwą wiśniówką, 3 różnemi cygarniczkami artystycznie rzeźbionemi. 1 bardzo pięknej tabakierki i tytonierki z 10 książeczkami papieru Job na papierosy, tudzież z maszynką na papierosy, którą w 2 minutach 20 papierosów zrobić można. — Wszystko to razem kosztuje **4 złr. 50 c.** — Przy przesyłce liczy się za skrzyneczkę z opakowaniem 50 c. Wyłącznie i jedynie w (538-4-6)

Industrie-Halle, Wien, Praterstrasse 16.

Nasze **kwity częściowe**
c. k. austr.
1/5
1839 losów państwowych

dają obok nadzwyczajnéj pewności, jakiéj żaden inny dom dotychczas nie nastręczył, największą nadzieję wygrania (1128-9-10)

i ważne są na ostatnie dwa ciągnienia dnia 1go czerwca b. r. i dnia 1go grudnia p. r.

Ogólne wygrane więcej niż 17 milionów złr.

Sprzedajemy 1 sztukę opiewającą na 20 część za . . . . złr. 10
2 sztuki z równemi lub rozmaitemi seryami . . . . . . „ 20
3 „ „ „ „ . . . . „ 30

Zamówienia za zaliczką będą punktualnie wykonane. Wykazy ciągnień rozsyłamy darmo i opłatnie.

Bank- und Wechsler-Geschäft F. BENJAMIN & Comp.,
Wien, Stadt, verlängerte Kärntnerstr. 59 Ecke Giselastr.

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie, saskie, i austryackie, począwszy od 20 ct. za rulion i wyżej, bardzo gustowne i ozdobne; również (1086-11-12)

sztukaterye sufitowe i story do okien patyczkowe i płócienne

polecamy po cenie umiarkowanej
Kutrzeba & Murczyński
handel papieru i introligatornia
W KRAKOWIE.

Nasiona

Erfurckie świeże
są do nabycia u (676-30-)
Wilhelma Fenza
W KRAKOWIE.

Termometry i noże ogrodnicze.

Farmaceuta znajdzie natychmiast w **aptece w Rozwadowie** umieszczenie. — Bliższe warunki listownie. (1250-5-6)

Cierpienia nerwowe, osłabienia,

ogólne jak szczególne, ustępują w każdym razie sile leczniczéj, uznanéj w Peru od niepamiętnych czasów rośliny kokowéj, którą **A. Humboldt** w Europie gorąco polecał. Racyonalnie ze świeżéj rośliny przyrządzone preparata kokowe Mohrenapotheke Mainz, wynik dokładnych badań i prób ucznia Humboldta, Dra Sampsona, uznane zostały **oddawna** jako jedyne w swoim rodzaju. 1 pudełko 2 złr., 6 pud. 10 złr. w. a. Bliższe szczegóły darmo i opłatnie przez **Mohrenapotheke, Mainz** i składy w KRAKOWIE W. Redyka; we Lwowie J. Beisera; w Wiedniu C. Haubnera, Hof 6; w Wrocławiu S. G. Schwartz, Ohlauerstr. 21. (88-5-6)

Zygmunt Wasilkowski

Agent Warszawskiego przedsiębiorstwa asfaltowego i fabryki tektur dachowych, wykonywa wszelkie roboty, w zakres fachu jego wchodzące, **jedynie z prawdziwego asfaltu z kopalni Limmer pod Hanowerem,** kilkoletnia zaś praktyka, nabyta przy tego rodzaju robotach, zapewnić może potrzebny pośpiech i ścisłość w wykonaniu tychże. (951-12-15)

Rogatka Zwierzyniecka Nr. 29.

Kwity częściowe na 1/5 1839 r. losy

Dwudziesta część . . . złr. 9
Dziesiąta „ . . . „ 17
Czwarta „ . . . „ 42

Ciągnienie 1go czerwca.

Główna wygrana
złr. 280,000!

Nawet najmniejsza wygrana będzie zwróconą, a mianowicie na 1/10 najmniej złr. 9·30, na 1/20 złr. 4·05, na 1/4 złr. 23 1/4 (1155-6 8)

Wechslergeschäft
der Administration des Mercur
w Wiedniu, Wollzeile 13, w Wiedniu.

ZAKŁAD HIDROPATYCZNY
PRIESSNITZHAL
pod Wiedniem (stacya kolei południowej Mödling.)

Prócz hidroterapii leczenie elektrycznością, gimnastyką i dyetetyczne. Bliższych wiadomości udziela (także w języku polskim) zarząd pod adresem: **Administration des Priessnitzhal, Wien, Parkring Nr. 2.** (758-14-36)

Soeben erschien d. 6. vermehrte Auflage:
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis fl. 1.
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von
emer. Prof. Dr. Bisenz,
Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzensring 22. Vorzüglich werden die schwachen und heilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.
989 52 100

Świeżość, piękność i młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała

CREME-ORIZA
de NINON de LENCLOS

L. LEGRANE, dostawcy perfum wielu Panujących Dworów, (66-9-)
207, ulica St. Honoré w Paryżu,
i w głównych magazynach Perfum we Francji i zagranicą. **W Krakowie** *u p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece* W. *Redyka;* we Lwowie *u pp. Mikolascha i Strzyżowskiego;* w Czerniowcach *w aptece p Golichowskiego.*

MAGAZYN
F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 39 przy A—B.
otrzymał na SKŁAD KOMISOWY wyroby
ze srebra chińskiego i argent plaqué
zaszczytnie znanéj fabryki
J. L. Herrmanna w Wiedniu,
poleca zatem
SREBRA STOŁOWE I TUALETOWE
oraz
APARATA KOŚCIELNE
hurtownie i częściowo (1117-6-9)
po cenach ściśle fabrycznych.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

$6^1/_2$% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

Kraków dnia 15 listopada 1876 r.

(37-27-) **Dyrekcya.**

Asystent Farmacyi

znajdzie od d. 10 lub 15 czerwca b. r. umieszczenie **w aptece w Jordanowie.** (1290-2-3)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem 1 maja b. r. otworzyłem **skład różnych powozów** z mojéj fabryki znajdującéj się w Cieszynie. Ceny stałe według cennika, który każdy na miejscu przejrzeć może. Skład znajduje się przy ulicy Starowiślnéj pod L. 77, gdzie dawniéj była ujeżdżalnia. (1175-7-10)

Jan Pustówka z Cieszyna.

Zupełnie nieprzemakalne
letnie menżykowy

płaszcze męskie z kapiszonami jako zarzutki letnie, ciemno brunatno-szare, z najlepszego gatunku styryjskiéj wełny owczej bardzo praktyczne w mieście, szczególnie w podróżach.

Cena 10 złr. 50 c.

Zamówienia listowne za zaliczką pocztową uskutecznia natychmiast skład (1325-2-6)

Joh. Günzberg in Gratz
(Steiermak).

W kamienicy w Krakowie przy ul. Floryańskiéj p. l. 337 położonéj, są mieszkania od każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość u stróża. (1271-4-6)

Młody człowiek

mający chlubne świadectwa dziewięcio-letniego zawodu gospodarczego, życzy sobie objąć posadę w tym zawodzie od Ś-go Jana. Nie idzie mu o wysoką pensyę, lecz o dobre obejście się. — Łaskawe zgłoszenia upraszą poste restante **Kraków** pod literami **L. O. Nr. 42.** (1301-2-3)

Dzierżawa majątku arcyksięcia Albrechta Lipowa pod Żywcem w zachodniej Galicyi poleca (1326-2-3)

prosięta do chowu

wielkiej rasy Yorkshire i Suffolk, 8 tygodni mające w bardzo dobrym wyborze po złr. 10 za sztukę wł. z opakowaniem opłatnie do stacyi kolei północnej Bielsk.

FRANZ JOSEF'-BITTERQUELLE

Woda mineralna gorzka pod nazwą **Franciszka Józefa** (931-13-) według opinii i analizy panów profesorów **Balló** urzędowego chemika miasta stołecznego Budapesztu i **J. v. Bernath** zawiera tak znaczną ilość zbawiennie działających i harmonijnie połączonych części składowych, że wodę tę za najłagodniejszą i jednocześnie najskuteczniejszą uważać należy. Rzeczoną wodę tudzież dotyczące jéj broszury i świadectwa dostarcza upoważniona **Filia Dyrekcyi Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich w Krakowie u J. Wentzla.**

FRANZ JOSEF'-BITTERQUELLE

Saxlehnera zdroje gorzkie

Hunyadi János.

Ta naturalna woda mineralna, zbadana przez **Liebiga** (1870) i **Bunsena** (1876) jest wedle uznania pierwszych i najznakomitszych lekarzy

najwyborniejszą i najskuteczniejszą ze wszystkich wód gorzkich,

już w małych ilościach niezawodnie i bez boleści działający, rozwalniający środek, łagodny w smaku, a żołądkowi nieszkodliwy nawet przy dłuższem używaniu. Oddawna uznany jako szczególnie skuteczny:

w zakorzenionem zatkaniu i powstających z tego w następstwie chorobach;
w zakorzenionych uderzeniach do mózgu, płuc i t. d.;
w zgęszczeniu krwi w dolnych częściach ciała i cierpieniach hemoroidalnych;
w chorobach kobiecych organów płciowych;
w ogólnem stłuszczeniu, jak przy stłuszczeniu serca i wątroby;
niemiłe następstwa przepełnienia żołądka będą szybko usunięte.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Celem uniknienia szkodliwych pomyłek, uprasza się żądać wyraźnie **„Hunyadi János Bitterwasser"** lub poprostu **„SAXLEHNER's Bitterwasser".**

Andrzej Saxlehner w Budapeszcie
(1228-3-8) właściciel „Hunyadi János-Bitterquelle."

RIXA OZDOBY ZŁOTE,

najnowszy metal szlachetny, który zawsze tak żółty jak złoto zostaje, z piśmiennem poręczeniem, że to złoto nawet po **10 latach** nigdy koloru stracić nie może.

Pierścionki ze złota Rixa, oprawne w kształcie róż w prawdziwe kryształy górskie, prawdziwe cacko, sztuka ażurowo oprawna 1 złr. 50 c., 2 złr., 3 złr., 4 złr.

Wspaniałe **sygnety** ze złota Rixa z prawdziwemi kamieniami do rytowania, z ciężkiego metalu, bogato cyzelowane 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr., teżsame z prawdziwemi granatami 2 złr. 50 cent.

Łańcuszki do zegarków z prawdziwego złota Rixa, dla mężczyzn po 1 złr. 50 cent, 2 złr., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Łańcuszki na szyję dla mężczyzn i dam, długie i piękne ogniwa do zawieszenia 2 złr. 50 cent., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Śliczne łańcuszki na szyję dla dam, z brylantowym krzyżykiem lub medalionem. Sztuka 1 złr. 50 cent.

Medaliony na szyję dla dam, lub dla mężczyzn do łańcuszka od zegarka 1 złr. 50 cent, 2 złr., 3 złr.

Krzyżyki oprawne w rubiny, szafiry, ametysty, korale, lub inne kamienie, sztuka 1 złr., 1 złr. 50 cent., 2 złr., 3 złr.

Guziki do koszul lub mankietów ślicznie cyzelowane, w ogniu emaliowane, 6 sztuk w puzderku 1 złr., 1 złr. 50 cnt. do 2 złr. teżsame guziczki wysadzane białemi lub kolorowemi kryształowemi kamieniami 2 złr., 3 złr., 4 złr., 5 złr.

Broszka i kolczyki, bardzo pięknie i mozolnie wykonane, w ogniu emaliowane lub wysadzane kryształowemi kamieniami, koralami, szafirami, chryzopazami, opalami, rubinami, granatami, itd. 1 broszka 1 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr. 1 para odpowiednich kolczyków 1 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr.

Zegarki ze złota Rixa, doskonale regulowane z piśmiennem poręczeniem, 1 chronometr dla dam 8 złr., 10 złr., 15 złr. 1 chronometr dla mężczyzn 10 złr., 15 złr., 18 złr. Za każdą pojedynczą sztukę złota Rixa daje się poręczenie.

Kupcy, złotnicy, handlarze, zegarmistrze otrzymują przy hurtownych zakupnach odpowiedni rabat. Rozsyłkę uskutecznia sumiennie i szybko (539-4-6)

Fabriks-Depot des Rix-Gold-Schmuckes
Wien, Praterstrasse 16.

(1239-1-2)

Za duszę ś. p.

Księcia

Jerzego Lubomirskiego

odbędzie się

Msza święta

w kościele OO. Dominikanów
w Krakowie
w kaplicy Lubomirskich
we czwartek dnia 24 maja b. r.
o godz. 9½ zrana.

W dobrach Skrzydlna

są do wydzierżawienia od 24 czerwca 1877 r. **trzy folwarki** mające gruntów ornych 500 morgów, pojedynczo lub razem, grunta dobre i dobrze zagospodarowane; budynki w dobrym stanie. Także jest do wydzierżawienia każdego czasu **młyn amerykański** o dwóch kamieniach i **tracz.** Na listy opłacone bliższéj wiadomości udzieli właściciel pod adresem **Z. P.** w Skrzydlnéj poczta w miejscu. Skrzydlna jest odległą od Wieliczki o cztery mile. (1238-1-3)

Ważne dla cierpiących na reumatyzm.

Przez szybką pomoc, którą zdziałał **balsam Bilfingera** *) w moich ciężkich długoletnich cierpieniach **reumatycznych** i przez ogłoszenie mojego z głębi serca pochodzącego podziękowania, przychodzą do mnie codzień zapytania, na które z przyjemnością dla dobra cierpiących odpowiadam; ośmielam się zatem donieść, że obecnie mieszkam w Erfurcie, Martinsgasse 10. [1266-1-2]

Marya Hufeld.

*) Do nabycia w aptece **Dr. Floryana Sawiczewskiego w Krakowie.**

Uprasza się **znalazcę kwitu zastawniczego krakowskiej kasy oszczędności Nr. 7450** z d. 6 czerwca 1876 r., aby takowy pod wiadomym mu już adresem odesłał, gdyż kroki sądowe w celu amortyzacyi tego kwitu poczynione zostały, wskutek czego z kwitu tego żadnych korzyści mieć nie może, a zwrot takowego właścicielowi uprości tok interesów. (1197-3-3)

Polka posiadająca muzykę, język francuski i niemiecki, **poszukuje miejsca nauczycielki** na czas wakacyj zacząwszy od 1go czerwca. Ulica Floryańska Nr. 358 pod literami **A. M.** (1299-2-3)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (62-12)

Skład główny w Paryżu u p. **Arthaud Moulin** aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

ZAKŁAD KĄPIELOWY

VICHY

(Francya, departament de l'Allier)

WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevart Monmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd.

codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (751-4-)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1144 39)

RZYM

jego kościoły i pomniki.

Upominek Pielgrzymom Polskim,
napisał X. Dr. W. Smoczyński.
Z planem miasta,
in 16o min. str. VIII, 480.

Cena egzemplarza 2 złr.

Do nabycia w Administracyi „Czasu,“ na Stacyi Kolei u Portiera w Garderobie, i u Autora Ulica Poselska, 139. — Biorącym 10 egzemplarzy jedenasty daje się bezpłatnie.

☞ Za nadesłaniem 2 zła. 10 cent. do Autora, książka franco przesłaną zostanie.

☞ **Panom księgarzom odstępuje się rabat 15%.** (1221-1-)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego

w Krakowie pod Nr. 28.

(30-18-)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom

Pługi różnego systemu,
Extyrpatory różnej wielkości,
Spulchniacze,
Plewniki do buraków i kartofli,
Brony diagonalne kute,
Brony łańcuchowe do łąk,
Walce do gniecenia brył,
Siewniki szerokorzutne różnych systemów,
Siewniki rzędowe różn. systemów,
Siewniki do kupkowego siewu,
Siewniki ręczne taczkowe do koniczyny,
Kosiarki orygin. Walter A. Wooda,
Roztrząsacze siana,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie „Sulky“,
Widły do siana i nawozu,
Żniwiarki orygin. Walter A. Wooda
Przyrządy do ostrzenia noży.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (484-27-)

Warsztat napraw,

Kleparz, ulica Krzywa Nr. 89a.

Pełnomocnik S. Mikucki

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Rządca Polak, kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, zaopatrzony w chlubne świadectwa i polecenia z ośmio-letniej praktyki wzorowych gospodarstw prowincyi poznańskiej i Prus Zachodnich, **poszukuje miejsca od 1go lipca r. b.** — Łaskawe oferty uprasza przesłać pod literami: **J. C. F. Waplewo**, p. Altmark Wst. Preussen. (1284-4-5)

DWOREK

w bliskości Krakowa, w pięknem i zdrowem położeniu, mający kilka morgów dobrej gleby, jest **do sprzedania.** — Bliższa wiadomość pod „Dworek Nr. 101“ franco, poste restante **Kraków.** (1163-4-7)

CAPSULES ET DRAGÉES
AU
BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u p. CLIN et Ce, ul. Racine, 14; w *Warszawie*, w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Zeuschnera Szymańskiego et Ce i Lilpopa; we *Lwowie*, w aptece p. Mikolascha; w *Krakowie*, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

(603-11-)

APOZÈME de SANTÉ LEMAIRE

DEKOKT Z ZIÓŁEK ZDROWIA Pa LEMAIRE, używany z wielkiem powodzeniem przez doktorów, jest środkiem rozwalniającym i przeczyszczającym krew, leczy chroniczne ZATWARDZENIE najuporczywsze i choroby ztąd wynikające, jak HEMOROIDY, hysterye, podagrę, gościec, migrenę, uderzenia do mózgu i przywraca normalne funkcye trawienia.

Dostać można w Paryżu w aptece Lemaire, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka. (606-23-52)

Stacya kolei żelaznéj
Muszyna-Krynica,
z Krakowa do Krynicy pociągi odchodzą codziennie przedpołudniem tudzież 3 razy tygodniowo wieczorem.

C. k.
Zakład zdrojowy
w Krynicy
dnia 15 maja r. b. otwarty,

Stacya telegraficzna
i Urząd pocztowy
w samym Zakładzie.

posiada **669 pokoi gościnnych, 3 hotele, 7 publicznych restauracyj,** wspaniały **gmach łazienny,** uposażony we wszelkiego rodzaju **kąpiele** metodą Schwärtza ogrzewane, jakoto: **wanienne, nasiadowe, natryskowe, borowinowe, igliwiowe i gazowe** (z gazu węglowego) tudzież **łaźnię słowiańską** — stałą **aptekę** ze składem **wód mineralnych** zamiejscowych, trudniącą się wyrobem **żentycy, kumysu, pastylek Krynickich i ekstraktu z igliwia** na kąpiele balsamiczne — **czytelnię książek i gazet — zakład gimnastyczny i rzecznych kąpiel,** tudzież doborową **orkiestrę.**

Leczenie **elektrycznością, przyrządami pneumatycznemi i inhalacyjnemi.** — Na bieżącą porę kąpielową ma przybyć **Dr. Domański, Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Zamówienia na pomieszkania (od 15 maja opłacalne, od otwarcia Zakładu do 15 czerwca i od 15 września do końca sezonu o ⅓ ceny taryfowéj obniżone), tudzież **na wody mineralne** (Krynicką i Słotwińską) przyjmuje c. k. Zakład zdrojowy, poczta Krynica.

Restauracyę i cukiernię zakładową „pod Barankiem“ objął podpisany w dzierżawę i starania dołoży, by tak doborem: potraw, napojów i chłodników, jakoteż grzeczną usługą i umiarkowaną ceną, na względy Szanownéj Publiczności zasłużyć sobie. (1161-3-)

Jan Bauman.

DO NOWO OTWORZONEGO

handlu korzennego, win, likierów i łakoci

„pod Palmą“ Rynek główny L. 41

Antoniego Hawelki

W KRAKOWIE (1261-4-6)

nadeszły wszelkie **wody mineralne** krajowe i zagraniczne ze świeżego czerpania.

PERŁY W. GUYON PRZECZYSZCZAJĄCE

Środek czyszczący, bardzo łatwy do zażycia, niezawodnéj skuteczności, przeciw zatwardzeniu, żółci, zamuleniom i boleściom żołądka, i t. d.

3 franki pudełko ze 100 pereł złożone, ½ pudełko 1 fr. 50 c. w Paryżu.

W PARYŻU RUE DE SEINE, 31.

Dostać można we LWOWIE, w aptece p. Mikolascha; w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych p. Mrozowskiego; w KRAKOWIE, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

(1159-2-20)

Z istniejących dotychczas **najpiękniejsza i najlepsza** własnego wyrobu *nagrodzona srebrnym medalem,* trwałością przewyższa amerykańskie i wiedeńskie.

Kauczukowa masa do zapuszczania podłogi

W czterech kolorach: Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jesionowa, Nr. 3. orzech., Nr. 4. machoniowa, z załączeniem sposobu użycia takowéj. Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 zł.

Mają na sprzedaż: w Stanisławowie K. Kopacz; w Załeszczykach K. Sanocki; w Czerniowcach Ign. Schmirch; w Samborze B. Żuławski; w Tarnopolu A. Morawetza Spadkobiercy; w Podwołoczyskach G. Morawetz; w Husiatynie P. Görtz; w Wieliczce L. Windakiewicz. (891-5-10)

Mają na sprzedaż: w Wiedniu L. Bresany, Weihburggasse 27; w Pradze J. Preissig, Heinrichsgasse; w Bernie F. Schmiedt; **w Krakowie** K. Okoń, F. Fischer, M. Jawornicki, A. Suski; w Tarnowie F. Leszczyński; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp.; w Przemyślu E. Machalski; w Jarosławiu K. Zabłotny.

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku **Fr. Schubutha i Syna** we **Lwowie,** w Rynku Nr. 45.

KĄPIELE Königsdorff-Jastrzemb

Kąpiele solankowe i parowe, natryski, wszelkie rodzaje innych wód mineralnych, szczególność dla dzieci.

otwarte 15 maja. Tani, zdrowy i przyjemny pobyt. Nowo urządzone z wszelką wygodą. Wspaniały park i ogród. doskonała muzyka zdrojowa, zebrania, obszerna czytelnia. Lekarze: **Dr. Odebrecht, Dr. Faupel.**

Zgęszczona solanka, wody mineralne tegorocznego napełniania gotowe do rozsyłki.

Z dworca kolei Petrowitz (c. k. kolej Północna) ¾ godziny, z Raciborza (kolej Górnoszlązka) 2½ godziny jazdy dobrą szosą. Wozy można mieć na wszystkich stacyach. Tanie i dobre mieszkania wskaże najchętniéj

(1154-5-13) **Zarząd kąpielowy.**

☞ Już 1 czerwca **przedostatnie** ciągnienie ☜

ces. król. *austryac.*

1839 losów państwowych

z wygranemi przeszło 17 milionów zł., między temi **główne wygrane zł. 280,000,** tudzież liczne znaczne poboczne wygrane, na ostatnie dwa ciągnienia sprzedajemy **kwity udziałowe na piątą część losu.**

DWUDZIESTA CZĘŚĆ	zł. 8·75	20-ta CZĘŚĆ z wyłącz. najmn. wygr.	zł. 5·—
DZIESIĄTA	„ 16·50	DZIESIĄTA	„ 8·50
ĆWIARTKA	„ 41·—	ĆWIARTKA	„ 22·—
POŁÓWKA	„ 80·—	POŁÓWKA	„ 43·—

Serya i numer losu będzie przy zakupnie zaraz podana, gdyby serya 1go czerwca nie wyszła, wtedy może być **kwit udziałowy** wymienionym u nas na inny **z wyciągniętą seryą, bez żadnéj dopłaty.**

Ponieważ losów tych nawet po wyższych cenach trudno już nabyć, przeto spodziewać się należy jeszcze podwyższenia ceny. Radzimy więc usilnie do szybkiego zakupywania tychże losów. (987-17-19)

Zwracamy uwagę, że między kwitami częściowemi losów włącznie i wyłącznie najmniejszéj wygranéj żadna jakakolwiek różnica nie zachodzi, i tak jedne jak drugie biorą udział we wszystkich wygranych, a tylko najmniejsza wygrana jest naprzód eskontowana i odciągnięta.

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

Wiedeń. najrzetelniejsza i największa

fabryka mebli żelaznych

Reichard & Comp.,
w Wiedniu
III. Marxergasse Nr. 17,

poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo. (991-62-140)

40 morgów dobrego gruntu

z pięknemi zasiewami jest **do wypuszczenia od św. Jana r. b.** w pobliżu Krakowa. — Wiadomość w hotelu Saskim pod Nr. 18. (1296-2-3)

MLEKO

świeże prosto od krowy 3 razy dziennie o 5½ rano, o 1 w połud., o 8 wieczór. Piasek, ul. Garncarska L. 21. Tamże piękne **mieszkania** z widokiem na obszerny ogród, również na Zamek i kopiec Kościuszki każdego czasu do najęcia. (1286-3-3)

Tarnowski Dom komisowy i J. Chylewski

objąwszy zarząd tarnowskiéj fabryki machin i narzędzi rolniczych wraz z odlewarnią, przyjmują zamówienia tak na machiny własnego wyrobu, jakoteż sprowadzić się mające drogą komisową pod najprzystępniejszemi warunkami. (1223-3-3)

Ces. król. wył. uprzyw.

Fabryka pieców i ognisk machinowych

pod firmą

JOZ. VICTORIN w Wiedniu, IV. grosse Neugasse 35



poleca przy rozpoczęciu **czynności budowniczéj** swoje jako doskonałe uznane **ogniska kuchenne oszczędne dla prywatnych, hoteli i kuchni restauracyjnych,** tudzież wszelkie rodzaje **przenośnych ognisk kuchennych** dla większych i mniejszych **gospodarstw domowych, ognisk dla kawiarń,** przenośnych i murowanych, osadzonych kaflami krajowemi lub zagranicznemi. **Maszynki do pieczenia na rożnie,** franc. i angiel. systemu, są w wielkiéj liczbie na składzie. Pojedyncze części składowe znajdują się w licznym wyborze. (1146-5-6)

Zamówienia będą punktualnie i szybko wykonane. a illustrowane cenniki darmo i opłatnie posłane.

1839 r. promesy, ciągnienie seryj 1 czerwca! główna wygrana **280,000** zł.! po **12 zł.** i stempel!

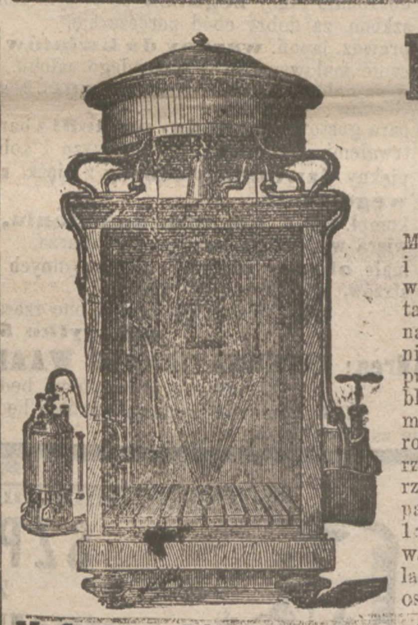
1864 r. promesy, Ciągnienie 1 czerwca! główna wygrana **200,000** zł.! po **zł. 3·50** i stempel!

☞ **Oba razem tylko zł. 15.** ☜

Ostatnie ciągnienie seryj losów 1839 roku z wygranemi przeszło ośm milionów zł.!

☞ **Ze zadatkiem 20 zł.** dostarczamy 5 czerwca za zapłatą reszty **zł. 160 w seryi ciągnioną piątkę losu 1839 r.,** a po umówieniu po **tej saméj cenie** także w miesięcznych spłatach. (1160-7-13)

Nyitrai & Co., w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.



Kąpiel parowa w domu.

Moje przenośne przyrządy do rzymskich łaźni parowych i natryskowych nowo konstruowane, przyczem za 5 cent. węgla lub ½ litra spirytusu osięgnąć można w 40 minutach ciepło 35—40°, przewyższają wszystko, co dotychczas na tem polu zdziałano. Przyrządy te nadają się szczególniéj dla zakładów kąpielowych, szpitalów, instytutów i prywatnych, wogóle dla wszystkich tych, którzy do publicznéj kąpieli parowéj nie chcą uczęszczać i dla osób mieszkających w miejscowości nie posiadającéj kąpieli parowéj. — Najlepsze świadectwa o praktyczności tych przyrządów, wystawione przez słynnych lekarzy można przejrzeć. — Rozsyłam darmo illustrowane cenniki przyrządów parowych od złr. 100—200, angielskich natrysków od złr. 18—50. Wanny kąpielowe z silnego cynku od złr. 12—18, wanny siedzeniowe od złr. 6—8. Wanny kąpielowe z opalaniem, przyczem za 5 c. węgla w 40 minutach 25—30° osiągnąć można od złr. 30—40. (1147-3-3)

M. Steiner, fabryka przyrządów kąpiel. w Wiedniu II. Taborstr. 29.

AKADEMIA MEDYCZNA
orzekła:

„Woda mineralna **OREZZA** w połączeniu z odkwaszonem żelazem

jest najbogatszą w żelazo i kwas węglowy w stanie wolnym.“

Należy zaradzić się lekarzy o skuteczności téj wody niemającéj sobie równéj w Europie w leczeniu

Chorób gastralgioznych, Gorączek, Bladaczki, Wynędznienia i wszelkich chorób pochodzących z **Niedokrwistości.**

Towarzystwo w Paryżu, 131, Bulwar Sebastopolski. — Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (754-14 39)

Codziennie dwurazowa komunikacya pocztowa; stacya telegrafowa.

Trenczyn-Cieplice
w Węgrzech.

Oddalone 3½ godz. od stacyi kolejowéj Waagneustadtl (Waagthalbahn.)

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kości, kile, zołzom. Rozpoczęcie pory 1 maja. — Żętyca owcza, wody mineralne, kąpiele igliwiowe i żelaziste, zakład leczenia zimną wodą, wiele wygodnie urządzonych hoteli i domów prywatnych, dobre restauracye i kawiarnie, codzienne przedstawienia teatralne, dobrze obsadzona orkiestra, kryty chodnik, czytelnia z wielu gazetami, wypożyczalnia książek, bale, koncerta, dwóch lekarzy kąpielowych i apteka do rozporządzenia Szanownej Publiczności. — Bliższych wyjaśnień udziela najchętniéj (974-13-20)

Zarząd kąpielowy.

Wielki medal c. k. Izby handl. *20 med. odznaki*

ANTONI WIESNER

c. k. nadw. dostawca

w WIEDNIU, Wieden, Hauptstrasse Nr. 69.

Powsz. wystawa **Wiedeń 1873** **medal zasługi**

poleca jako wynalazca swoją

pierwszą fabrykę przenośnych lodowni i metalowych kurków pieniących dla browarów i restauracyj:

chłodniki do piwa ze spiżarnią na potrawy lub bez nich, rozmaitej wielkości i kształtu, nowe **kurki pieniące i wentyle, windy piwniczne** do beczek, flaszek i potraw, **chłodniki do potraw** od 30 do 200 złr., **przyrządy do chłodzenia wody, chłodniki do butelek i masła** itd. itd.

Dla rzeźników: chłodniki do mięsa wszelkich rozmiarów.

Dla właścicieli kawiarń i cukierników:

maszynki do robienia lodów i zbiorniki z porcelanowemi lub cynowemi puszkami. Za trwałością wyrobów ręczy wielki **25-letnie istnienie fabryki** i wywóz przeszło 17,000 sztuk do wszystkich krajów. [1142-3-3]

Illustrowane cenniki rozsyła darmo.